Rok XIII. Nr. 106 (3707) Wilno, Sobota 18 Kwietnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Po wypadkach we Lwowie

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Korespondent „Iskry" ze Lwowa podaje szereg szczegółów zaobserwowanych podczas onegdajszych ulicznych zajść.

Z kilku sklepów rabujący tłum wyrzucił towar na ulicę. Obok jednego ze sklepów leżały żywe ryby. U Wedla na placu Marjackim zrabowano wszystkie słodycze, a z firmy Wintner zrabowana została wódka. Nie oszczędzono nawet szyb w Teatrze Wielkim. Jeden ten fakt świadczy o tem kto działał w tłumie i że zniszczenia dokonywano celowo, bo przecież jest wykluczone, aby bezrobotni mieli jakąkolwiek pretensję do teatru.

Duże zniszczenie dało się zauważyć na ul. Gródeckiej gdzie, jak wiadomo, zgodnie z powszechnie znaną taktyką uliczną komunistów, grupy ich podpaliły wielkie składy drzewa.

W browarach lwowskich zrabowano kilka tysięcy butelek piwa.

Zwracano uwagę, że przed wieczorem kilkudziesięciu wyrostków obchodziło ulice śródmieścia i tłukło lampy gazowe.

Władze rządowe i komunalne otrzymują olbrzymią ilość skarg ludności Lwowa, a zwłaszcza tych części miasta, w których rozgrywały się wczoraj wypadki, na bandytyzm i wykroczenia elementów wywrotowych, które kierowane przez agitatorów, nietylko dopuszczały się napadów na spokojną ludność rabowały sklepy, ale nawet przeszkadzały wszelkiej akcji sanitarnej, uniemożliwiając rannym uzyskanie pomocy lekarskiej ze strony pogotowia ratunkowego, Czerwonego Krzyża i ofiarnych lekarzy prywatnych.

Agitatorzy kierowali rozmyślnie tłum na apteki, będące w czasie zajść jedynemi punktami opatrunkowemi. Wskutek tego kilka aptek musiano zamknąć.

Jak widać, elementy wywrotowe postawiły sobie za cel stosowanie teroru.

Aresztowania

Lwowskie władze bezpieczeństwa aresztowały około 200 osób spośród sprawców zajść. Wśród aresztowanych znajduje się około 80 osób notowanych za przestępstwa kryminalne.

Dochodzenie przeciwko członkom Komitetu Pogrzebowego

LWÓW, (Pat). Prokurator wytoczył dochodzenie przeciwko członkom komitetu pogrzebowego za spowodowanie krwawych zajść na ulicach Lwowa na skutek indolencji i niewykonania przyjętych na siebie zobowiązań utrzymania pokoju i ładu w trakcie pogrzebu ofiar wypadków z 14 b. m.

W skład komitetu pogrzebowego wchodzą: jako kierownik Jan KUSZNIR, przedstawiciel klasowych związków zawodowych, Bronisław SKALAK, przedstawiciel C. K. R. P. P. S., Michał PIENIAGA, przedstawiciel klasowych związków zawodowych, dwóch przedstawicieli Z. Z. Z. Kazimierz BIALIK i Kazimierz ZAKRZEWSKI oraz Emanuel SCHERER, przedstawiciel Bundu.

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA NAWOŁUJE DO SPOKOJU.

LWÓW, (Pat). Związek Obrońców Lwowa ogłosił w związku z wczorajszemi zajściami odezwę, która stwierdza m. in.:

Niezorganizowane żywioły, kierowane przez podżegaczy doprowadziły do pożałowania godnych ekscesów. Obrońcy Lwowa, świadomi potrzeb ludzi pracy, uważają, że środki na zwalczanie bezrobocia musza się znaleźć. Stwierdzaja jednakże, że wywoływanie zajść nie jest odpowiednim środkiem do załatwienia sprawy bezrobocia.

Obrońcy Lwowa wzywają obywateli do spokoju i nieulegania zgubnym wpływom płatnych agitatorów komunistycznych. Nie cofniemy się przed żadna akcją, niezbedną dla zachowania ładu i spokoju we Lwowie.

ODEZWA FEDERACJI P. Z. O. O.

LWÓW, (Pat). Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wydała dziś odezwę, którą podpisały m. in. następujące organizacje: Związek Obrońców Lwowa, Zw. Legjonistów Polskich, Zw. Peowiaków, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Legjonistek, Zw. Ociemniałych Żołnierzy, Zw. Inwalidów Wojennych R. P., Zw. Żydów Uczestników Walk o niepodległość Polski, Zw. Strzelecki.

Odezwa stwierdza m. in.

Federacja PZOO. potępia akcję żywiołów wywrotowych, które ze smutnego obrzędu pogrzebowego uczyniły żer dla swoich haniebnych celów, wciągając w grę zastępy zorganizowanych robotników, nie mających nic wspólnego z obcą im robotą niszczycielską. Sprawa bezrobocia dla Związków Obrońców Ojczyzny, zrzeszających przedstawicieli świata pracy umysłowej i fizycznej, nie może być obojętna, a wszelkie wysiłki robotnika o pracę i poprawę bytu prowadzone drogami jedynie celowemi, znajdą zawsze zrozumienie i poparcie Federacji PZOO. Z równą jednakże stanowczością i bezwzględnością przeciwstawi się Federacja nikczemnej akcji, która przyjmując dla pozoru hasła walki o prace i byt, za obce pieniadze dąży do realizacji celów nie tylko obcych naszemu państwu, ale przedewszystkiem niezgodnych z interesami mas pracujących. Te obce nam siły pchają robotnika szukającego pracy do pierwszych szeregów demonstrantów, aby za jego plecami prowadzić krecią robotę rozkładową, zgubna dla wszystkich warstw społecznych.

ODEZWA PREZYDJUM ZARZĄDU M. LWOWA.

LWÓW, (Pat). Dr. St. Ostrowski, zastępujący prezydenta m. Lwowa ogłosił dziś odezwę do mieszkańców, w której stwierdza m. in.:

Bezrobotni mimo wielokrotnych ostrzeżeń dali się sprowokować przez zorganizowanych agitatorów, działających za obce pieniądze i w imię obcych interesów. Udział i cele wywrotowe tych czynników zostały ponad wszelką wątpliwość stwierdzone.

Wszyscy odczuwamy niedolę świata pracy, walczącego ze skutkami kryzysu ogólno-światowego. Zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę, że droga do przezwyciężenia panujących trudności nie prowadzi przez gwałt i teror.

ZARZĄD LWOWA DOMAGA SIĘ ZWIĘKSZENIA KREDYTÓW NA ZATRUDN. BEZROBOTNYCH

LWÓW, (PAT). — Dziś popołudniu p. wojewoda lwowski Belina Prażmowski przyjął na audjencji zarząd miejski w pełnym składzie. W delegacji uczestniczyli trzej wiceprezydenci miasta: p. o. prezydenta dr. Ostrowski, Chajes i dr. Weryński oraz wszyscy ławnicy. Delegacja zarządu miasta zwróciła się do p. wojewody z prośbą o wydatne poparcie celem otwarcia i powiększenia kredytów na prowadzenie robót kanalizacyjnych, drogowych, regulacji Pełtwi i budowy linji tramwajowej. Pozatem delegacja prosiła o uruchomienie kredytów z Banku Gosp. Krajowego na rozbudowę.

P. Wojewoda oświadczył przedstawicielom zarządu miasta, że w sprawie tej kilka dni temu interwenjował u władz centralnych w Warszawie, a specjalnie w dn. 14 bm., obecnie zaś przyrzeka jeszcze raz zwrócić się do władz centralnych w tej sprawie.

We Lwowie panuje spokój

WARSZAWA, (Pat). Dzień dzisiejszy we Lwowie upłynał w całkowitym spokoju. Szkody, wyrządzone przez tłum, na paru ulicach miasta, zostały we wczesnych godz. rannych naprawione i miasto przybrało swój zwykły codzienny wygląd.

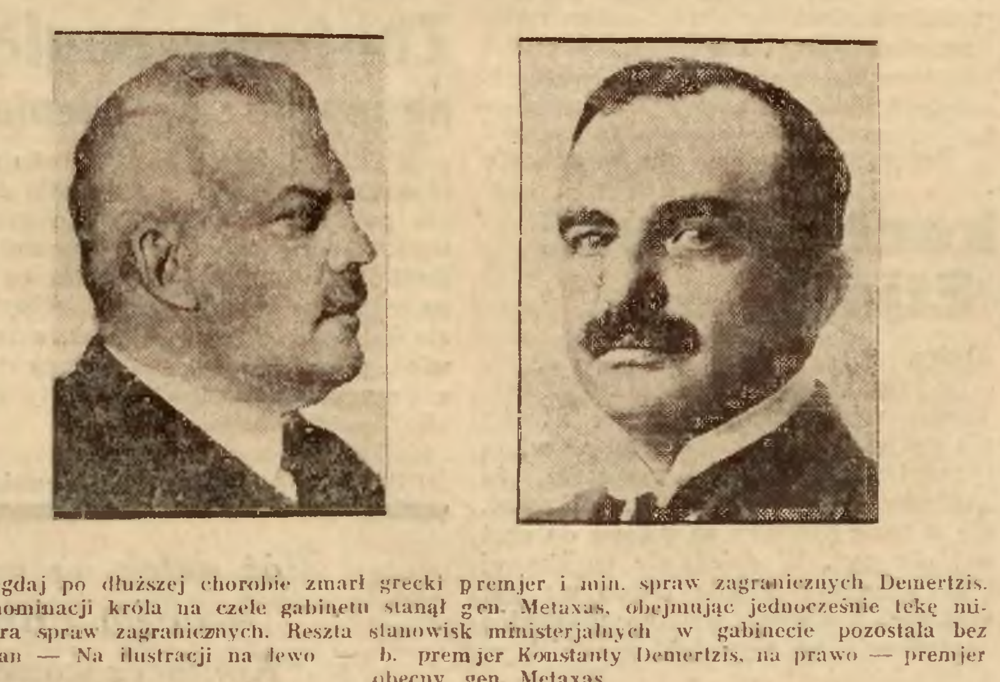
Organizacje społeczne, jak Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Obrońców Lwowa, Związek Legjonistów i inne wydały odezwę, potępiającą zajścia i wzywającą do karnego podporządkowania się zarządzeniom władz.

Władze prowadzą energiczne dochodzenia w sprawie zajść wczorajszych.

Lista zabitych i zmarłych dotychczas wskutek odniesionych ran obejmuje 8 osób. Są to: ŁACINIUK Michał, lat 31, 18 razy karany za kradzież, SIKORSKI Mieczysław, lat 29, ŁOGUCKI Michał, lat 40, GWOŹDŹ Jan, lat 33, POCHWAŁA Józef, lat 22, GRABOWSKI Piotr i HENC Bronisław, wiek nieustalony. Nazwiska ósmej ofiary dotychczas nie ustalono.

Spośród funkcjonarjusów P. P. ciężkie rany od kul i kamieni odnieśli: st. post. NALEPA, posterunkowi LIPAK, OPIŁKO, GŁOWACZ, DRAPAŁA, BOCZEK i BARTCZAK. Stosunkowo lżejsze rany odnieśli: podkomisarze SIENKIEWICZ i AFTOWICZ, przodownik SZLAPEK oraz kilkunastu posterunkowych.

Dokoła zgonu greckiego premjera



Onegdaj po dłuższej chorobie zmarł grecki premjer i min. spraw zagranicznych Demertzis. Z nominacji króla na czele gabinetu stanął gen. Metaxas, obejmując jednocześnie tekę ministra spraw zagranicznych. Reszta stanowisk ministerjalnych w gabinecie pozostała bez zmian — Na ilustracji na lewo — b. premjer Konstanty Demertzis, na prawo — premjer obecny, gen. Metaxas.

Francja zwolni w maju zatrzymanych w służbie wojskowej

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi, że francuskie ministerstwo wojny zamierza rozpocząć w maju zwalniane wojskowych, zatrzymanych obecnie w szeregach naskutek wyjątkowej sytuacji, która zaistniała w pierwszych dn. marca.

Rząd uznał za niezbędne zatrzymać tymczasowo w szeregach żołnierzy, podlegających zwolnieniu w dn. 15 kwietnia, uznał bowiem za niezbędne utrzymanie stanu liczebnego armji, zwłaszcza wobec niemożności powołania na ćwiczenia rezerwistów z uwagi na okres wyborczy.

—(::)—

Zgon Stanisława Szpotańskiego

WARSZAWA, (Pat). Dziś w nocy, o godz. 1.30 w Kobyłce, pod Warszawą, zmarł znany pisarz, Stanisław Szpotański, w wieku lat 54.

—(::)—

WIADOMOŚCI Z KOWNA

PRZEDSTAWICIELSTWO NARODOWE JUŻ NA WIOSNĘ.

Minister spraw wewnętrznych gen. Czaplikas w wywiadzie dziennikarskim oświadczył m. in., iż w Litwie jeszcze bieżącej wiosny będzie wybierane przedstawicielstwo narodowe.

W wyborach będą mogli wziąć udział wszyscy obywatele niepozbawieni praw w wieku nie mniej lat 24.

Kto będzie wystawiał listy kandydatów nie jest jeszcze wiadomem, prawdopodobnie ugrupowania zawodowe i izby. Partje będą tego prawa pozbawione.

DWA LATA WIĘZIENIA ZA NAMAWIANIE DO STRAJKU.

Onegdaj Sąd Wojenny skazał na 2 lata więzienia ciężkich robót niejakiego Franciszka Sadauskasa, który w roku ub. zwołał zebranie rolników w lesie koło Pilwiszek i namawiał do strajku.

ZAKUPY WĘGLA.

Gabinet Ministrów zezwolił Ministerstwu Komunikacji na zakupienie w Anglji węgla kamiennego dla litewskich kolei żelaznych na sumę 500 tys. lt.

—(::)—

W Hiszpanji spalono 68 kościołów

MADRYT, (PAT). — Według przeprowadzonych obliczeń na obszarze Hiszpanji spalono w okresie od ostatnich wyborów parlamentarnych 68 kościołów. 72 osoby poniosły śmierć w rozruchach a 300 osób było rannych.

—(::)—

KTO WYGRAŁ?

100.000 zł. — 104798, 161477, 172588.
50.000 zł. — 64051.
20.000 zł. — 13540, 190650.
10.000 zł. — 6492, 25622.
5.000 zł. — 22738 193985 144257 173997 134004.
2.000 zł. — 7281 19053 78460 136146 183277 192826.
1.000 zł. —13212 82958 102604 173574 177244.
25.000 zł. — 20688.
50.000 zł. — 28798.
20.000 zł. — 86619 143821.
10.000 zł. — 59547 79831.
5.000 zł. — 100849. 138546.
2.000 zł. — 87539 107418 161614 168846 170560.
1.000 zł. — 17322 82497 99106 199160.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92. Londyn 26.26 — 26.33 — 26.19. Nowy Jork 5.31 1/4 — 5.32 1/2 — 5.30. Nowy Jork kabel 5.31 3/8 — 5.32 5/8 — 5.30 1/8. Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94. Szwajcarja 173.18 — 173.52 — 172.84. Tendencja niejednolita.

Minister spr. zagran. Norwegji z wizytą w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 15.15 samolotem z Bukaresztu przybył do Warszawy norweski minister spraw zagranicznych prof. Halvdan Koht.

Na lotnisku ministra norweskiego witali minister spraw zagranicznych Józef Beck, poseł norweski w Warszawie Niels-Christian Ditleff, dyrektor protokółu dyplomatycznego Karol Romer, dyrektor departamentu politycznego MSZ. Tadeusz Kobylański, attache poselstwa norweskiego Egil Holmbo oraz konsulowie honorowi Norwegji Ludwik Spiess, konsul generalny Bolesław Krzyżański.

WARSZAWA. (Pat). Norweski min. spraw zagranicznych prof. Halvdan Koht, złożył dziś wizytę min. spr. zagr. p. J. Beckowi. Dziś wieczorem p. min. Beck z małżonką wydali obiad na cześć min. Kohta. W obiedzie wzięli m. in. udział: min. komunikacji płk. J. Ulrych poseł norweski Dietleff z małżonką, podsekretarz stanu Błeszyński, rektor Uniw. J. Piłsudskiego prof. Pieńkowski, dyrektor gabinetu ministra Łubieński z małżonką, dyrektor protokułu Romer z małżonką, wicedyrektor departamentu politycznego M. S. Z. Kobylański i poseł R. P. w Oslo p. Nauman.

Tureckie wojska wkroczyły do Dardanelów

PARYŻ, (Pat). Havas donosi, ze Stambułu: dziś wieczorem wojska tureckie wkroczyły do strefy zdemilitaryzowanej w Dardanelach. Miało to nastąpić naskutek decyzji, powziętej na wczorajszem posiedzeniu tureckiej rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Kemala Ataturka.

Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona oficjalnie.

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi ze Stambułu: na nadzwyczajnem posiedzeniu tureckiej rady ministrów, pod przewodnictwem prezydenta republiki Kemala Ataturka, zdecydowano wczoraj wieczorem remilitaryzację cieśnin. Wszystkie punkty strategiczne na półwyspie Gallipoli zostały dziś o świcie obsadzone przez silne oddziały wojsk tureckich.

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi, że w Londynie nie otrzymano żadnego potwierdzenia informacyj paryskich, wedle których wojska tureckie miały rozpocząć okupację strefy zdemilitaryzowanej w Dardanelach.

Ś. ✝ P.

Piotr Rychlewicz

po długich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. św. Sakramentami zasnął w Bogu w dniu 16 kwietnia 1936 roku w szpitalu Kolejowym na Wilczej Łapie, w wieku lat 33,

Nabożeństwo żałobne w kościele po-Bernardyńskim odbędzie się w dn, 18 b. m. o godz. 9-ej rano.

Odprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się w tymże dniu o godz. 4-ej po poł.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA, SYN i RODZINA

W HISZPANJI ROZPOCZĄŁ SIĘ STRAJK GENERALNY

MADRYT, (PAT). — Jakkolwiek generalna unja pracy o zabarwieniu socjalistycznem nie przyłączyła się jeszcze oficjalnie do strajku ogłoszonego dziś w nocy przez anarcho-syndykalistyczną narodową konferencję pracy, można uważać podjęty strajk jako rzeczywiście powszechny. Spodziewanem jest, że socjalistyczna unja generalna określi swe stanowisko w komunikacie, jaki ma przesłać prasie w ciągu dzisiejszego popołudnia.

Ulice miasta są niemal całkowicie wyludnione, tramwaje, autobusy, taksówki i kolej podziemna są nieczynne, prawie wszystkie sklepy są zamknięte. Na mieście niesposób dostać pewnych dzienników, jak przedewszystkiem normandzkiego „A. B. C.“, którego samochód ciężarowy został spalony. W każdym jednak razie do południa nie zanotowano żadnego poważniejszego wypadku.

Rozrzucone po mieście ulotki anarcho-syndykalistycznej narodowej konferencji pracy głoszą, że strajk został proklamowany na czas nieograniczony. Przypuszczają jednak ogólnie, że nie potrwa on dłużej niż do poniedziałku.

Liczne areszty wśród członków organizacyj faszystowskich w Hiszpanji

MADRYT. (Pat). Od wczorajszego wieczora aresztowano 200 członków organizacyj faszystowskich. Aresztowano również 25 członków gwardji cywilnej, m. in. oficerów.

Zarządzono doniosłe zmiany personalne w naczelnem dowództwie gwardji cywilnej oraz w armji. Wielu wyższych oficerów armji i gwardji cywilnej, m. in. jednego podpułkownika i dwóch kapitanów aresztowano za wydalenie się z koszar wbrew rozkazowi ostrego pogotowia. Trzech pułkowników, dowódców oddziałów gwardji cywilnej w Madrycie, usunięto ze stanowisk. Również mieli otrzymać dymisję dyrektor służby bezpieczeństwa i komendant policji w Madrycie.

W dzielnicy podmiejskiej pięciu braci, należących do organizacji faszystowskiej, zostało napadniętych przez komunistów, którzy dwóch braci zabili. Na przedmieściu Madrytu Carabanchel podpalono siedzibę organizacji katolickiej. Na przedmieściu Buadro Calinos rozbito dużo wystaw sklepowych oraz pobito kilku cudzoziemców, fotografujących rozruchy. Pozatem w mieście wydarzyło się kilka incydentów, w ogonkach stojących przed piekarniami. Jeden z pośród rannych podczas wczorajszych rozruchów zmarł, tak, że liczba ofiar wzrosła do czterech.

Deputowani socjalistyczni wyrazili w kuluarach kortezów zadowolenie spowodu rozwiązania przez premjera Azana organizacyj faszystowskich. Premjer Azana odpowiedział, że przewiduje w najbliższym czasie wydanie dalszych zarządzeń, które sprawią jeszcze większą satysfakcję, lecz zostaną wydane w odpowiednim momencie. Jak przypuszczają zarządzenia rządowe będą uznane przez lewicę za wystarczające, na skutek czego rychła likwidacja strajku generalnego jest możliwa.

Z frontów Etjopji

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. ogłasza następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 17 bm.:

Ogłoszona dzisiaj rano wiadomość ze źródeł angielskich o zajęciu Harraru przez wojska włoskie nie potwierdziła się oficjalnie.

UMACNIANIE SIĘ W DESSIE.

Po zajęciu Dessie, wojska włoskie umacniają się w mieście.

Ze źródeł włoskich komunikują, że dziś przybyły do Dessie pierwsze oddziały zmotoryzowanej artylerji oraz kolumna złożona ze 130 samochodów ciężarowych. Równocześnie przybyło kilka samolotów z Makalle i Sardo. Przedsięwzięto prace celem rozszerzenia i uporządkowania lotniska oraz wzniesiono anteny nowej potężnej stacji radjowej. Drogą do Dessie idą wielkie transporty artylerji ciężkiej i lekkiej, która użyta zostanie w toku dalszych operacyj. Kilka kompanij askarisów skierowano na południe do Derek Uoira i Bidersa. Są to miejscowości położone o 10—20 klm. na południe od Dessie.

Drugi korpus włoski zajmuje kraj Belesa, położony na wschód od Gondaru, nawiązując w ten sposób łączność z trzecim korpusem.

Źródła włoskie komunikują również, że do Gondaru przybywają liczne delegacje z okolic jeziora Tana i składają akty poddaństwa władzom włoskim. Wśród delegacyj znajduje się wielu przedstawicieli kleru koptyjskiego.

WŁOSI POSUNĘLI SIĘ O 40 KM. W KIERUNKU ADDIS ABEBY.

Wedle doniesień ze źródeł angielskich przednie straże włoskie znajdują się już o 40 klm. na południe od Dessie w kierunku Addis-Abeby nie napotkawszy po drodze żadnego oporu i nie stwierdziwszy żadnej koncentracji wojsk abisyńskich. Główna kwatera włoska ma od wczoraj znajdować się w Dessie. Przygotowania do ofenzywy zmotoryzowanej kolumny na Addis Abebę dokonywane są w szybkiem tempie.

Wedle pogłosek negus jest podobno gotów abdykować na rzecz następcy tronu, jeśli Abisynja nie otrzyma rychłej, wystarczającej pomocy ze strony Ligi Narodów. W obszarze jeziora Tsana Włosi zajęli obszar na zachód od jeziora.

OFENZYWA W OGADENIE.

Na froncie ogadeńskim mają trwać zażarte walki i generał Graziani miał osiągnąć w toku szybkiej ofenzywy wiele miejscowości. Źródła abisyńskie twierdzą, że ulewy uczyniły z Ogadenu obszerne bagno, w którem zmotoryzowane oddziały włoskie są unieruchomione. Abisyńczycy zaś stosując taktykę podjazdową mieli dokonać licznych ataków na izolowane oddziały włoskie. Lotnictwo włoskie ponownie bombardowało obszar Harraru, rzucając ulotki, nawołujące do buntu przeciwko cesarzowi.

Część ambulansu brytyjskiego wyruszyła dziś w kierunku Dessie, celem zaopiekowania się rannymi i chorymi żołnierzami abisyńskimi, cofającymi się w kierunku stolicy. Do Addis-Abeby przybyli uchodźcy z Dessie, m. in. dwóch misjonarzy amerykańskich, b. brytyjski attache wojskowy mjr. Bentink oraz belgijski major de Norman. Oświadczyli oni, że pomiędzy wycofaniem się Abisyńczyków a wkroczeniem Włochów Dessie zostało splondrowane przez bandytów.

INCYDENT Z ODDZIAŁAMI FRANCUSKIEMI.

Z Diredaua donoszą, że wynikły tam poważne tarcia pomiędzy garnizonem francuskim, który ma powierzoną ochronę linji kolejowej Addis-Abeba — Dżibuti a władzami i ludnością abisyńską. Strona abisyńska zarzuca garnizonowi francuskiemu zbyt szeroką interpretację zakresu jego kompetencyj. Abisyńczycy domagają się m. in. aby żołnierze francuscy nie opuszczali dzielnicy, przeznaczonej dla cudzoziemców, podczas gdy oddziały francuskie zaczęły patrolować miasto.

Włosi zajęli Harrar?

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Rzymu z włoskich źródeł miarodajnych iż Harrar został zajęty wczoraj przez wojska włoskie. Oficjalnie wiadomość ta nie jest potwierdzona.

Narady sztabów generalnych zakończone

Komunikat oficjalny o treści narad

LONDYN, (Pat). Po naradach sztabowych wydano następujący komunikat oficjalny.

Podczas rozmów sztabów generalnych, które rozpoczęły się dnia 15 bm. w Londynie, delegacje brytyjska, francuska i belgijska pracowały podczas posiedzeń plenarnych z udziałem reprezentantów armji lądowej, marynarki i lotnictwa, lub podczas oddzielnych narad tych działów.

Rozmowy odbywały się w atmosferze najbardziej przyjaznej, w ramach nakreślonych przedstawicielom sztabów generalnych przez odnośne rządy. Wszelkie dalsze niezbędne informacje będą komunikowane za pośrednictwem attaches wojskowych, morskich i lotniczych.

Kronika telegraficzna

— TRZY WIOSKI w okolicy Janiny zostały wczoraj wieczorem zniszczone przez trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było. Ludność spędziła noc pod gołem niebem.

— ARESZTY FASZYSTÓW W MADRYCIE. Urząd bezpieczeństwa publicznego donosi o aresztowaniu w ciągu nocy ubiegłej 120 faszystów.

— NAPAD NA POCIĄG. Na stacji Nuttey (stan New Jersey) 7 uzbrojonych bandytów wpadło do pociągu, zdążającego do Nowego Jorku, zagrabiło 58 tysięcy dolarów, poczem zbiegli samochodem.

Włochy będą kontynuować walkę z Etjopją

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Rzymu że włoskie koła odmawiają wszelkich informacyj w sprawie dalszego postępowania Włoch wobec pojednawczej akcji komitetu 13. Fiasko to nie zaskoczyło opinji włoskiej, która nigdy nie wierzyła w sukces genewskich usiłowań

Włoski punkt widzenia nie uległ zmianie i wszystko wskazuje na to, że działania wojenne w Abisynji będą kontynuowane, aż do chwili oczekiwanego w najbliższym czasie zajęcia Addis Abeby.

Ewentualnością poważnych następstw wydarzeń genewskich Włochy nie czują się zaskoczone. Już od wielu tygodni prasa włoska powtarza, że „Włochy nie chcą nikogo prowokować, ale w razie potrzeby są gotowe do orężnej obrony“. W dziedzinie wojskowej i morskiej zaskoczenie Włoch nie jest możliwe, ponieważ wydano niezbędne zarządzenia na wypadek wszelkich ewentualności.

Zbliżenie poglądów Francji i Anglji

na sposób załatwienia zatargu włosko-etjopskiego

PARYŻ, (Pat). Prasa podkreśla w depeszach z Genewy, że nastąpiło zbliżenie punktów widzenia angielskiego i francuskiego. Zaznacza to również „Le Petit Parisien“, który twierdzi, że obecna sesja komitetu 13 dała w każdym razie jeden pozytywny rezultat, a mianowicie pokazała chęć współpracy Anglji z Francją w szczególnie krytycznych okolicznościach.

Również korespondent genewski Havasa podkreśla, że dzisiejsza rozmowa Paul Boncoura z Edenem przyczyniła się do wytworzenia bardziej pomyślnej atmosfery w Genewie. Naskutek tego min. Eden stwierdził w deklaracjach dla prasy angielskiej pożyteczną rolę reprezentanta Francji na terenie genewskim, podczas gdy min. Paul Boncour oddać miał hołd poglądom angielskiego ministra. To odprężenie dało się zauważyć już w czasie posiedzenia komitetu trzynastu.

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Turcja a Dardanele

Remilitaryzacja Nadrenji wywołała szereg innych rewizjonistycznych posunięć. Po pogwałceniu traktatów wersalskiego, lacarneńskiego i traktatu z St. Germain, przyszła kolej na traktat lozański.

Prasa turecka już oddawna domagała się usunięcia narzuconej Turcji w Lozannie demilitaryzacji Bosforu, wybrzeży morza Marmurowego i Dardanelów. 11 kwietnia rząd turecki skierował do państw, które podpisały traktat w Lozannie, notę, w której domaga się, ze względu na niepewność sytuacji politycznej — zwłaszcza na morzu Śródziemnem — zniesienia ograniczeń suwerenności Turcji w cieśninach morskich.

Postępowanie Turcji tem różni się od postępowania Niemiec i Austrji, że nie poszła ona drogą jednostronnego wypowiedzenia umowy i gwałcenia traktatów, lecz domaga się rewizji traktatu ze względu na zmiany, które zaszły w międzyczasie. Poprawność postępowania Turcji, korzystnie różniąca się od postępowania Niemiec i Austrji, wdzięcznie została uznana przez prasę europejską. Rząd turecki nie powołuje się przytem na art. 19 paktu Ligi Narodów, który przewiduje możliwość rewizji pokojowej traktatów w ramach paktu Ligi Narodów, lecz na art. 18 traktatu lozańskiego, w myśl którego, w wypadku zagrożenia wolności nawigacji w dardanelskich cieśninach morskich, lub zagrożenia bezpieczeństwa strefy zdemilitaryzowanej, gwaranci (Anglja, Francja, Włochy i Japonja) podejmą środki, uchwalone przez Radę Ligi Narodów, aby zapobiec temu niebezpieczeństwu.

Chociaż takie zagrożenie wolności nawigacji w cieśninach morskich, lub zagrożenie bezpieczeństwa strefy zdemilitaryzowanej, narazie nie istnieje, jednak rząd turecki powołuje się na to, że **dotychczasowe doświadczenia z gwarancją i ingerencją Ligi Narodów są tego rodzaju, że woli on raczej polegać na własnych fortyfikacjach i działach w Dardanelach, niż na gwarancjach ewentualnej ingerencji Ligi Narodów.**

Po doświadczeniu Abisynji i pogwałceniu traktatu locarneńskiego trudno będzie odmówić słuszności wywodom noty tureckiej. Gdyby w wypadku napaści na cieśniny morskie Turcja miała czekać na uprzednią decyzję Rady Ligi Narodów, sytuacja jej byłaby wprost fatalna. Stambuł jest przecie prawie bez zasłony zdany na łaskę i niełaskę napastnika. Szczególnie bolesną i niebezpieczną dla Turcji obok demilitaryzacji Dardanelów jest demilitaryzacja wysp morza Egejskiego, które są objektem nieukrywanych dążeń imperjalizmu włoskiego. Pozycja moralna Turcji w tej sprawie jest więc bardzo mocna.

Prasa angielska przyznaje, że żądanie Turcji nie jest pozbawione słuszności, a to chociażby ze względu na to, że z przewidzianych czterech gwarantów jeden (Japonja) opuścił Ligę Narodów, drugi (Włochy) kpi sobie z jej uchwał. Jednocześnie jednak **„Times" podnosi pytanie, w jaki sposób Turcja przy zmianie istniejących postanowień może dać gwarancje wolności nawigacji w dardanelskich cieśninach morskich.** „Morning Post" również zwraca uwagę na to, że Wielka Brytanja chociaż obecnie nie w tym stopniu, co dawniej jednak jest zainteresowana w sprawie dardanelskich cieśnin morskich, przypomina przy tej okazji jak Anglicy i Francuzi w 1915-16 roku daremnie usiłowali złamać opór Turków w Dardanelach.

Dardanele posiadają istotnie ogromne znaczenie strategiczne. Podczas wojny światowej Turcja mogła tu zamknąć na klucz morze Czarne i uniemożliwić komunikację morską Rosji z jej sojusznikami na Zachodzie.

Od XVIII wieku Rosja ciągle dążyła do podboju i opanowania dardanelskich cieśnin morskich, aby przekształcić w ten sposób morze Czarne w morze otwarte.

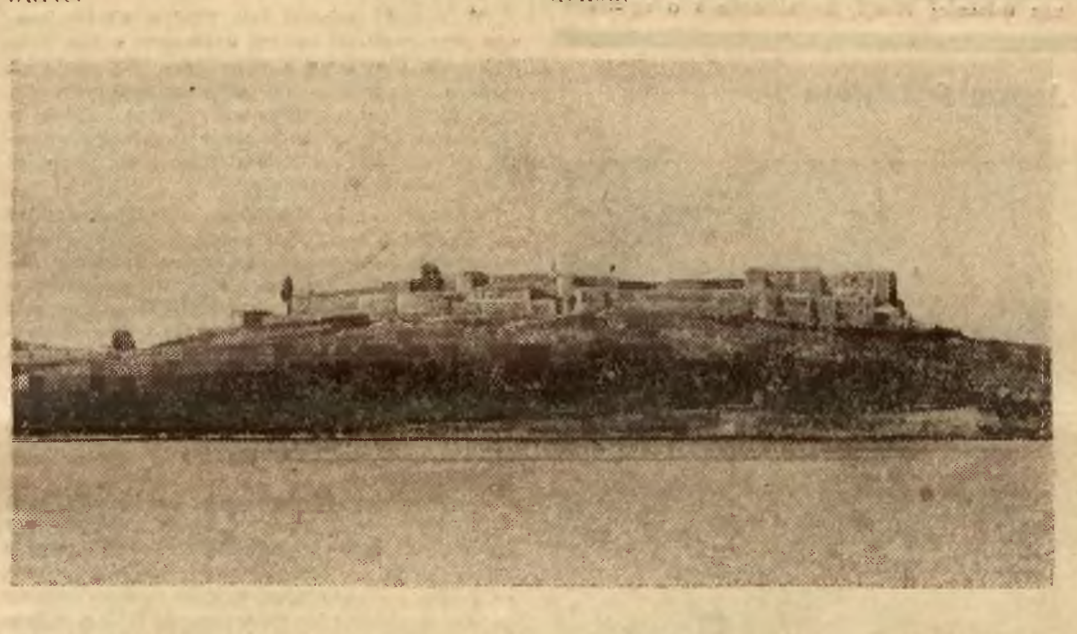
Obecnie sytuacja kompletnie się zmieniła. Sowiety nie tylko nie oponują przeciwko zamierzonej fortyfikacji Dardanelów, lecz przeciwnie nader przychylnie ustosunkowały się do posunięcia Turcji z 11 kwietnia, a to dlatego, **że we wzmocnieniu bezpieczeństwa Turcji dopatrują się wzmocnienia swego własnego bezpieczeństwa ze strony morza Czarnego.** O ile morze Czarne będzie przez Turcję zamknięte na klucz od padnie wszelka możliwość interwencji przeciwko Rosji z tej strony.

Sowiety nie zapomniały ani wojny krymskiej, ani też francusko-angielskiej interwencji podczas rosyjskiej wojny domowej.

Posunięcie Turcji ma znaczenie nie tylko lokalne, lecz zasadnicze. Chodzi **o sprawdzenie możliwości pokojowej rewizji traktatów.**

Szczególne zainteresowanie wywołuje posunięcie Turcji i jego przypuszczalne wyniki na Węgrzech, które — chociaż od dłuższego czasu dążą do zerwania kajdanów traktatu trianońskiego, jednak jak dotąd, nie zdecydowały się na naśladownictwo wzorów Niemiec i Austrji. Również dla Bułgarji, skrępowanej i obciętej traktatem łozańskim, posunięcie Turcji ma znaczenie precedensu.

Obserwator.



Na zdjęciu — widok jednego ze starych fortów w Dardanelach, o odbudowanie których zabiega Turcja domagając się unieważnienia traktatu lozańskiego.

Anglja zgadza się na demilitaryzację Dardanelów

LONDYN. (Pat). Rząd brytyjski doręczył wczoraj amabasadorowi tureckiemu odpowiedź brytyjską na notę turecką z 11 kwietnia w sprawie rewizji statutu dardanelskiego.

Nota przyjmuje do wiadomości żądanie Turcji i wyraża rządowi tureckiemu uznanie za wysunięcie swych żądań w sposób właściwy. Rząd wyraża swą zgodę na to, aby dyskusja w sprawie tej została bez zwłoki podjęta w czasie i formie odpowiedniej dla wszystkich zainteresowanych. Nota czyni zastrzeżenia formalne co do konieczności porozumienia się rządu brytyjskiego z dominjami przed zajęciem przez Wielką Brytanję szczegółowego stanowiska w tej sprawie.

—(::)—

Antykomunistyczne demonstracje w Irlandji

DUBLIN. (Pat.) Ubiegłe święta Wielkanocne zaznaczyły się szeregiem antykomunistycznych zaburzeń, które rozpoczęły się w Wielką Sobotę w związku z pochodem irlandzkiej armji republikańskiej ku czci poległych w powstaniu 1916 roku. Kiedy grupa komunistów usiłowała przyłączyć się do manifestacji z pochodu i zgromadzonych tłumów poczęły padać wrogie okrzyki. Wkrótce grupa komunistów została zaatakowana i rozpędzona. Policja interwenjowała w obronie komunistów, ale w ogólnem zamieszaniu około 100 osób, w tej liczbie poseł komunistyczny do parlamentu angielskiego odniosło obrażenia.

W parę dni później w śródmieściu Dublina miał się odbyć publiczny meeting komunistyczny, który jednak mimo znacznego kontyngentu policji również nie mógł dojść do skutku i zaledwie ukazał się pierwszy mówca z tłumu posypały się drogie okrzyki. Jedna część tłumu zaintonowała hymn „Wiara naszych ojców", a druga część zaatakowała meeting i pomimo oporu policji rozpędziła go.

Część komunistów znalazła schronienie w komisarjacie. Tłum młodzieży usiłował zdemolować lokal t. zw. kongresu republikańskiego, czemu jednak stanęła na przeszkodzie interwencja policji.

Od administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczania przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

Przeludnienie wsi

Literatura ekonomiczna o wsi została wzbogacona o książkę, którą samo temat wysuwa na czoło. Jest nią cytowana już w prasie praca Józefa Poniatowskiego p. t. „Przeludnienie wsi i rolnictwa" (Warszawa 1936), publikowana uprzednio w czasopiśmie „Rolnictwo". Książka Poniatowskiego ma wprawdzie charakter pośredni między rozprawą naukową i poważną publicystyką, jednak o poziomie jej i wartości decyduje ziarno naukowe. Dzięki tej zalecie, wnosi praca Poniatowskiego, niezależnie od stosunku do tych czy innych poglądów autora i sugestyj polityczno-ekonomicznych, obfity zasób faktów z ustroju gospodarczego i stanu demograficznego współczesnej wsi, przez co posiada niepoślednie wartości i może odegrać poważną rolę praktyczną. Niewątpliwie książka „O przeludnieniu wsi" wywrze poważny wpływ na dyskusję o zagadnieniach wsi i rolnictwa i kształtowanie się poglądów w tej, tak doniosłej, dziedzinie gospodarstwa narodowego.

Pytania, które rozważa Poniatowski, są następujące: „na czem polega istota przeludnienia wsi i przesilenia w rolnictwie? Jakie są rozmiary i dynamika tych zjawisk w Polsce? Jakie wywołuje ona skutku dla **gospodarstwa narodowego?** Jakie czynniki mogą wpływać i w jakim stopniu na zaostrzenie, lub złagodzenie albo likwidację przeludnienia? Jakie stąd wynikają przesłanki dla polityki gospodarczej?".

Odpowiedzi na nie mogą być uznane za sporne, zależnie od poglądów społecznych czy politycznych oraz w związku z interesami różnych grup społeczno-zawodowych. Natomiast bliska niespornego objektywizmu jest **djagnostyczna** strona wywodu Poniatowskiego, oparta na materjale statystycznym, rozległe uwzględnionej literaturze i naukowej metodzie badania.

ROZMIARY PRZELUDNIENIA WSI.

Obliczenie i szacunek Poniatowskiego kulminuje w poniższem, dosadnem stwierdzeniu: „Liczba „zbędnych" wynosiłaby w dniu II spisu ludności 3.738 tysięcy zawodowo-czynnych, a na wiosnę 1935 r. — 4.988 tysięcy. Przyjmując stosunek czynnych w zawodzie do całej ludności rolniczej w 1931 r. na 54.5 proc. i w 1935 r. na 56.7 proc., otrzymamy, że **cały nadmiar ludności, utrzymującej się z rolnictwa i zawodów pokrewnych, wynosił** w dniu 9 grudnia **1931 r. nie mniej niż 6,86 miljonów osób,** a w dniu 1 kwietnia **1935 r. nie mniej niż 8,80 milj.**" (podkreślenie nasze) *).

Należy dodać, że szacunek ten opiera się na założeniu, iż t. zw. optimum gęstości zaludnienia rolniczego w Polsce wynosi w obecnej chwili 30 czynnych w rolnictwie na 100 ha obliczeniowych, gdy w wysoko zagospodarowanej Danji wynosiło ono przed kilkunastu laty 15.5.

Ciekawe będzie dla porównania przytoczyć szacunki inne, dokonane przed Poniatowskim. Stolarski ustalał liczbę osób dorosłych, zdolnych do pracy, a niezatrudnionych na 5.104.978, Ludkiewicz na 4 miljony, Szawleski na około 3 miljony, Załęski na 3.8 milj. (na r. 1930). Widać stąd nie małą rozbieżność sądów, opartych wszelako na problematycznych metodach obliczeń, a nawet zgoła dowolnych przesłankach, w których miejsce wprowadza Poniatowski gruntowny wywód **).

Jest rzeczą godną największej uwagi, że gruntowny znawca stosunków wiejskich i spokojny badacz, wolny od jaskrawej doktryny i operujący naukowemi kategorjami, dochodzi do wniosków, wywołujących osłupienie: Brzmią one jak następuje:

„Stoimy wobec zjawiska przeludnienia wsi, którego główną składową jest przeludnienie rolnicze, powstałe jako wynik procesu dziejowego. Duży przyrost naturalny i niemożność samodzielnego rozwijania życia gospodarczego, w konsekwencji niedorozwój tego życia, powodowały masową emigrację z nędzy, zamknięcie zaś możliwości emigracyjnych potęguje z roku na rok ciśnienie nadmiaru ludności wiejskiej. Nawet w okresie stosunkowo silnego rozwoju gospodarczego przeludnienie wsi rosło, chociaż w tempie znacznie zwolnionem, zato w czasie kryzysu wzrasta corocznie więcej niż o cały przyrost naturalny. **Liczbę osób, któraby mogła być usunięta z rolnictwa bez szkody, oceniłem na 8 do 9 miljonów".**

Do tego przybywa przyrost naturalny ludności rolniczej, wynoszący 300 tys. rocznie.

Skutki przeludnienia wsi, której conajmniej trzecia część jeżeli nie połowa zdolnych do pracy ciąży, wyrażają się zarówno w degeneracji ustroju rolnego, jak w poziomie produkcji, jak wreszcie w podziale dochodu społecznego. „Skoro 12,3 miljonów ludzi wytwarza znacznie mniej, niż mogłoby wytworzyć 7.3 miljonów, jest oczywiste, że udział każdego jest przeciętnie o połowę mniejszy, niżby mógł być przy optimum zaludnienia". Tu tkwią korzenie znikomych możliwości kapitalizacyjnych, spadających często poniżej zdolności do odtworzenia niszczejących kapitałów rzeczowych. Jakżeż może być inaczej w dobie masowego powrotu do form gospodarki na

Spiskowcy, zdrajcy i szpiedzy na Dalekim Wschodzie

Wykrycie przez władze japońskie spisku w Mongolji wewnętrznej, wchodzącej w skład Mandżuko, nie jest pozbawione pewnej pikanterji.

Kierownikami spisku okazali się: gubernator prowincji, naczelnik sztabu armji krajowej, kierownik policji krajowej, sekretarz generalny rządu prowincjonalnego, pewien kapitan kawalerji i starszy przodownik...

Bywają różne spiski i rewolucje.

W Albanji naprz. niedawno wybuchła rewolucja żandarmów, a to z tego powodu, że rząd królewski nie płacił żandarmom przez kilka miesięcy (Włochy zaprzestały spowodu trudności dewizowych finansowania swego wasala) należącej się im gazy.

Trudno przypuszczać natomiast, aby Japończycy przestali płacić pensje urzędnikom Mandżuko, zwłaszcza w eksponowanej prowincji pogranicznej. Zresztą z komunikatu sztabu armii kwantuńskiej wynika, że spiskowcy kierowali się względami narodowymi, mianowicie dążyli do oderwania Mongolji Wewnętrznej od Mandżuko i przyłączenia jej do Mongolskiej Republiki Ludowej.

Komunikat sztabu armji kwantuńskiej zarzuca im ponadto, że znajdowali się w konszachtach z władzami sowieckiemi od 1929 roku, zdradzali Sowietom tajemnice wojskowe Japonji i Mandżuko, czem się tłumaczą ostatnie klęski Japończyków w walce z Sowietami i Mongolską Republiką Ludową. Oczywiście, jeżeli naczelnik sztabu armji łaskawie uprzedzał władze sowieckie o zamierzonych aktach agresji japońskiej, to mogło się to Sowietom bardzo przydać. „Własny korespondent" w sztabie przeciwnika jest nader cennym współpracownikiem.

„Izwiestja" nieco nerwowo wypierają się wszelkiego kontaktu z aresztowanymi dygnitarzami Mandżuko.

Oczywiście, można nie ufać temu sowieckiemu dementi, bo rzadko się zdarza, aby jakiekolwiek państwo w analogicznej sytuacji przyznałoby się do kontaktu ze spiskowcami innego państwa.

Nie można natomiast odmówić prasie sowieckiej słuszności, o ile wnioskuje, że wykrycie tego spisku nie rzuca dodatniego światła na popularność rządów japońskich w Mongolji Wewnętrznej i, dodajmy, na zdolności współpracowników japońskiej defenzywy. Cóż to za defenzywa taka, pod nosem której osoby, zajmujące takie stanowiska w hierarchji służby wojskowej i cywilnej przez 6 lat uprawiają bez przeszkód zdradę na rzecz państwa ościennego? Może nie przypadkowo ostatnio nastąpiły ważne przesunięcia w dowództwie wojsk japońskich w Mandżuko.

„Izwiestja" piszą, że czekają Japończyków w Mandżuko jeszcze całkiem inne grube niespodzianki, co można wytłumaczyć w ten sposób, że wśród mandżurskich władz wojskowych i cywilnych mają jeszcze więcej dotąd nie wykrytych przyjaciół.

Mniejsza o to, czy ci panowie pracują za ruble lub za ideały. Korupcja dawnego aparatu państwowego chińskiego była słynna, i bardzo możliwe, że urzędnicy Mandżuko zachowali te tradycje chińskie.

„Izwiestja" opowiadają zresztą niepospolitą historję o tem, jak swego czasu Japończycy sprzedawali broń... walczącemu przeciwko Japonji w Mandżurji generałowi Ma.

Jeżeli chodzi o sprzedawczyków, Sowiety mają u siebie w domku też okazy tego gatunku ludzkiego. Niedawno wykryto przecie w Syberji dość rozgałęzioną sieć szpiegostwa japońskiego wśród... kolejarzy sowieckich. Mniejsza o to, że szpiedzy okazali się „byłymi oficerami kołczakowskimi", a jeden nawet „byłym uczestnikiem polskiego legjonu syberyjskiego". Zajmowali częściowo bardzo odpowiedzialne stanowiska, wśród nich znajdował się naprz. kierownik technicznego oddziału zarządu tomskiej kolei żelaznej Marienhof i zastępca kierownika ruchu Kłoczkow.

Rzecz jasna, że „własni korespondenci" wywiadu japońskiego skończyli swój żywot u tradycyjnej „stienki".

Podobny los czeka chyba i ich kolegów w Mandżuko, którzy pracowali dla strony przeciwnej.

SP.

NA MARGINESIE

Uwaga, gaz!

Przeciętny wilnianin ma z gazem do czynienia w dwóch sytuacjach: gdy jest „pod gazem", lub gdy drży pod pierzyną podczas próbnego alarmu gazowego.

Poza tem o gazie nie chce wiedzieć i zapachu jego nie życzy wąchać.

Siłą „popędową" celów gospodarczych jest postaremu przeważnie u nas drzewo.

Trzeba jednak oddać sprawiedliwość — to nie konserwatyzm wileński winien, że instalacje gazowe na tutejszym gruncie słabo się przyjmują.

Grunt jak grunt, ale grunt, że cena za wysoka!

Nawet elektrownia obniżyła z tonu — gaz pozostaje „sztywny".

Poza normalną opłatą za zużycie — na każdym rachunku figuruje „żelazna rubryka" — 1 zł. 50 gr. za wynajęcie licznika.

Oszczędność więc, wbrew pozorom, nie opłaca się zupełnie.

Jeśli ktoś się ekonomicznie odgrodzi kurkami na pewien czas od „centrali na Cichej" — to choć gaz nie będzie się ulatniał — te 1.50 ulotnią się co miesiąc napewno.

Albo i tak: człowiek liczy się z każdym groszem, „wypali na 2 złote i myśli, że „porobił oszczędności".

Gdzietam, doliczą półtora złotego i jakieś tam dodatki. W rezultacie masz gosposiu placek usmażony na gazie: haracz pobierany przez gazownię równa się prawie sumie, zapłaconej za zużycie.

I co tu narzekać na niechęć uwspółcześnienia miasta.

Cóżby to dopiero było, gdyby, idąc za prądem nowoczesności zainstalować — zamiast skromnych obecnych kopciułek — całe piece kuchenne i łazienkowe.

Każda „głowa domu" wiałaby z domu. Gaz zatrułby cały budżet z kretesem...

amik.

POTWORNY LOS DZIECKA

Sąd okręgowy w Lidzie rozpoznał onegdaj sprawę mieszkańców wsi Cieślukiszki, Macieja i Eleonory Klacewiczów oskarżonych o zadanie ciężkich urazów, będącej na ich utrzymaniu 6-letniej Marji Kodziównie i o spowodowanie przez to jej śmierci.

Akt oskarżenia podał bardzo smutną historję 6-letniej córeczki niejakiej Anny Kodziowej, niedorozwiniętej na umyśle.

W drugiej połowie lata 1934 r. Klacewiczowie przywieźli od swoich krewnych z Wielkich Solecznik Kodziową z dzieckiem. Wzięli ją za służącą w tym celu, aby uniknąć opłacania służby, którą ze względu na znaczną robotę w 15-hektarowem gospodarstwie musieliby wynająć. Kodziowa zaś miała pracować tylko za mieszkanie i utrzymanie.

6-letnia Marja Kodziówna dostała również zajęcie. Pasła bydło. Po pewnym czasie sąsiedzi zauważyli, że dziewczynka, która przedtem dobrze wyglądała, bardzo zmizerniała. Zauważono także, że dziecko, wypędzając bydło w pole wczesną wiosną, było bardzo źle ubrane i podczas słotnych dni trzęsło się z zimna. Utrzymywana była w brudzie i miała pełno insektów. Żywiono dziewczynkę jaknajprostszą strawą, niemal samemi kartoflami. Była też często głodna i nieraz żebrała u obcych ludzi o kawałek chleba.

Część świadków zeznała, że dziewczynka była nielitościwie bita za puszczenie krowy czy cielaka w szkodę, spowodu niedopilnowania dzieci, za to, że, będąc głodna, żebrała o chleb.

Jeden ze świadków w taki sposób opisuje jedną ze scen bicia: 26 września 1935 r. dziewczynka uciekła przed Eleonorą Klacewiczową do mieszkania Wołyńca i ukryła się pod łóżkiem. Wkrótce wpadła za nią Klacewiczowa, wyciągnęła ją z pod łóżka, zbiła i pchnęła przed siebie, pędząc w ten sposób do domu. Na to nadszedł Maciej Klacewicz, chwycił dziewczynkę za rękę, podniósł w górę i zbił ją jakimś długim przedmiotem, potem kopnął ją i rzucił na ziemię. Gdy dziewczynka chciała się podnieść z ziemi, znowu chwycił ją za rękę i spowrotem rzucił na ziemię.

2 października 1935 r. Klacewicz wezwał sąsiadów i powiedział im, że Kodziówna spadła z cebra i straciła przytomność. Tegoż dnia Kl. odwiózł dziewczynkę do szpitala św. Jakóba, gdzie ta po dwóch dniach zmarła.

Oględziny zwłok dziecka ustaliły, że było ono ostatnio bite niejednokrotnie i ze znaczną siłą: na ciele jej znaleziono ponad 20 większych i mniejszych obrażeń.

Sekcja zaś zwłok ustaliła, że dziewczyna zmarła wskutek ognisk rozmiękczeniowych w mózgu, co, jak podawał akt oskarżenia, mogło nastąpić od uderzenia w głowę.

Klacewiczowie do winy nie przyznali się. Twierdzą, że obchodzili się z dziewczynką jak najlepiej. Matka dziewczynki, niedorozwinięta umysłowo, wystawia im dobre świadectwo.

Przed sądem sprawa przybrała nieoczekiwany zwrot, ponieważ biegły lekarz orzekł, że schorzenia mózgu dziecka nie powstały wskutek uderzenia, a mają zupełnie inne podłoże. Wskutek tego orzeczenia sąd wydał wyrok uniewinniający Klacewiczów z zarzutu zadania dziecku śmiertelnych w skutkach uderzeń. Obronę wnosił adw. Engel.

(w)

150-lecie urodzin Johna Franklina



16 kwietnia minęła 150-letnia rocznica urodzin znanego podróżnika i badacza stref polarnych Johna Franklina, który w roku 1847 w poszukiwaniu drogi morskiej z oceanu Atlantyckiego do Pacyfiku zmarł na północnym brzegu kontynentu amerykańskiego.

turalnej i towarzyszącego jej wyrzekania się wielu podstawowych artykułów, które od dziesiątków lat weszły w użycie chłopa jako przedmioty pierwszej i najniezbędniejszej potrzeby, a dziś zniknęły ze wsi.

PROBLEMY POPULACYJNE.

Notoryczna wysoka populacja w Polsce jest wielce przesadzona. Nasz przyrost naturalny nie przekracza 12 ‰ i nie może być uważany, bezwzględnie biorąc, za zawrotny, zwłaszcza, że wiele objawów dowodzi malenia przyrostu nawet u ludności wiejskiej. Gdy jeszcze przed kilkunastu laty autorytatywny i znakomity znawca wsi prof. Bujak nie wróżył ideom neomaltuzjańskim wzięcia wśród włościan, dziś racjonalizacja urodzin u chłopów gospodarczo i kulturalnie awansowanych poczyniła wyraźne postępy. Spadek urodzeń nie ustanie zanim kardynalna i trwała poprawa konjunktury gospodarczej nie przejawi się w życiu. Można nawet za Poniatowskim przyjąć, że od raz wprowadzonej reglamentacji urodzin nie będzie już można zawrócić, i utrwali się ewolucja analogiczna do stosunków na zachodzie Europie w tej dziedzinie.

Nadmierny przyrost naturalny jest oczywista pojęciem względnem, w zestawieniu z aktualnemi warunkami gospodarczemi, które nie są w stanie wchłonąć przybywających warstw ludności i wyznaczyć im udziału w dochodzie społecznym. Natomiast wiele przemawia za tem, aby sub specie dalszej przyszłości zwłaszcza nie życzyć sobie reglamentacji urodzin w znaczeniu zdecydowanego kierunku polityki populacyjnej. W każdym zaś razie chyba w ostateczności należałoby w neomaltuzjaniźmie szukać środka zaradczego na przeludnienie wsi, zarówno zresztą jak Polski wogóle.

„Gdybyśmy mieli o 8 miljonów zbędnych osób w rolnictwie mniej, a przyrost roczny skurczony np do 200.000, wówczas pomimo wzrostu zamożności, czulibyśmy się pomiędzy dwiema potęgami nieswojo".

EMIGRACJA.

„Stoję na stanowisku, że przy tej ostrości przeludnienia, które ma miejsce w polskiem rolnictwie, emigracja jest koniecznością nietylko gospodarczą, ale także polityczną".

Ta teza Poniatowskiego rozbija się o mur rzeczywistości. W żadnej chyba dziedzinie obrotu międzynarodowego nie nastąpiły tak daleko idące restrykcje, jak w wymianie ludności. Najważniejsze tereny emigracyjne z okresu przed wojną światową są niemal szczelnie zamknięte. Można przypuszczać, że większe możliwości odpływu z Europy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej należą do niepowrotnej przeszłości. Słusznie też przewiduje Poniatowski, że kolonizacja Syberji będzie rezerwatem ZSSR., ewentualnie „z przymusowym wyjątkiem we wschodniej części dla Japonji". Obszary Ameryki Południowej, potrzebujące emigracji i bardzo chłonne, wymagają sfinansowania prądu wychodźczego, a koszt emigracji i zagospodarowania rodziny osadniczej obliczany jest ostatnio na conajmniej 5000 zł. Pozytywne widoki może przedstawiać emigracja sezonowa i do Palestyny, której pojemność jest zresztą ograniczona. Pozatem posiada wychodźtwo Żydów do Palestyny bardzo tylko pośredni wpływ na stan przeludnienia wsi w Polsce i z tego stanowiska może być brane pod uwagę jedynie na bardzo odległą metę.

Potencjał emigracyjny Polski jest więc zagwożdżony. Jego miarę przed wojną ocenia nauka na 150 tysięcy (Ludkiewicz) do 300 tysięcy (Pankiewicz) rocznie samej emigracji stałej. Osobno sezonowej na 600 do 700 tysięcy rocznie. I jedno i drugie zjawisko nie ustało i w latach powojennych, w których mimo trudności okazało zdolności przystosowania się, choć efekty wychodźtwa zostały osłabione przez repatrjację i reemigrację.

Tak więc, wobec braku widoków rychłego powrotu warunków wolności emigracyjnej i środków na sfinansowanie emigracji znaczniejszym kapitałem obrotowym, wychodźtwo nie wchodzi realnie w rachubę jako remedium na przeludnienie wsi, na które może oddziałać nie więcej niż łagodząco.

PARCELACJA JEST KONIECZNA.

Program walki z przeludnieniem wiejskiem przewiduje rozległą skalę środków. Nie najmniej ważnym środkiem jest intensyfikacja gospodarki rolnej, która w Polsce przedstawia olbrzymie możliwości, skoro „dorównanie pod każdym względem takiej np. Danji oznaczałoby powiększenie wartości produkcji rolnictwa polskiego o jakieś 200 proc., a więc potrojenie tej wartości". Kultura wsi i kultura produkcji rolniczej jest więc zagadnieniem otwartem. Znakomite wyniki dla intensyfikacji gospodarstw i wogóle poprawy stosunków na wsi daje akcja komasacyjna. Osobno wyłania się zagadnienie uprzemysłowienia kraju, dla którego wieś odegra rolę rezerwoaru sił. Last non least podniesienia całego wschodu Polski na poziom, przy którym zacznie on wogóle wchodzić w grę jako producent i odbiorca wytworów w właściwem, normalnem znaczeniu ***).

Ale industrjalizacja Polski i europeizacja jej wschodu są, niestety, muzyką

Włosi nie zgodzili się na rokowania w ramach Ligi Narodów

Zwołanie Rady L. N. na poniedziałek

GENEWA, (Pat). Komitet 13 zebrał się na tajne posiedzenie dziś o godz. 16.

Przewodniczący p. Madariaga zawiadomił obecnych o wynikach rozmowy, odbytej dziś rano z delegacją abisyńską, podczas której zakomunikował tej delegacji wyniki rozmowy, którą miał wczoraj z delegacją włoską. Delegacja abisyńska zakomunikowała mu, co następuje:

1) Zechciał pan zakomunikować nam streszczenie drugiej rozprawy, którą pan odbył z delegacją włoską. Streszczenie to miało brzmienie następujące:

Zdaniem delegacji włoskiej najszybszym sposobem byłoby rozpocząć rozmowy między delegację włoską a delegacją abisyńską. Delegacja włoska zgadza się, aby komitet 13-tu był informowany o przebiegu rokowań. W ten sposób zaznajamiałby się komitet stopniowo z osiągniętemi wynikami i pozostawałby do dyspozycji obu delegacyj dla wszelkiej współpracy, którąby one uznały za pożyteczną. O ileby doszło do zgody, komitet 13-tu przedłożyłby odnośny raport Radzie Ligi Narodów.

2) Zbadawszy uważnie pańskie zawiadomienie, delegacja abisyńska nie widzi żadnej zasadniczej różnicy między obiema propozycjami włoskiemi. Delegacja abisyńska podtrzymuje wobec tego w zupełności swe poprzednie oświadczenie. Ponawia swoją zgodę, lojalną i bez zastrzeżeń, na przyjęcie apelu, skierowanego do rządu abisyńskiego przez Radę Ligi Narodów. Oświadcza gotowość do rokowań natychmiast w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu, jak to przewidywało zaproszenie, skierowane do rządu abisyńskiego.

3) Delegacja abisyńska prosi usilnie, aby komitet 13-tu stwierdził, że rząd włoski nie zgodził się na rokowania w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu, i stwierdził to w tym celu aby nie odraczano dłużej zastosowania wszystkich postanowień art. 16 paktu.

Ambasador Madariaga stwierdził, że w tych warunkach mandat informacyjny, powierzony przewodniczącemu Komitetu 13, któremu miał pomagać sekretarz generalny Ligi Narodów, należy uważać za ukończony.

Komitet, po wymianie zdań, postanowił przedłożyć radzie Ligi Narodów **raport.**

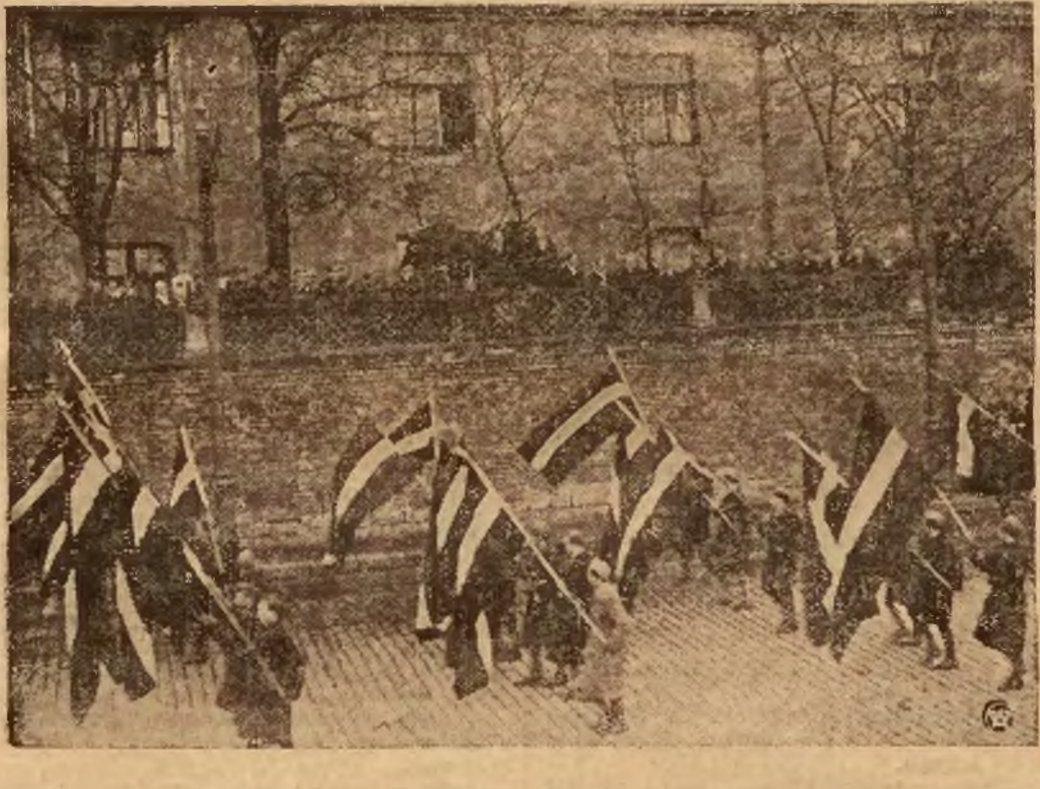
Komitet zbierze się jutro popołudniu o godz. 16, aby zredagować ten raport, który będzie przedłożony radzie Ligi w poniedziałek, 20 kwietnia o godz. 10.30 rano.

Co do decyzji komitetu przedłożenia raportu radzie zauważyć należy, że przed komitetem stały dwie możliwości 1) albo powzięcie rezolucji, że mandat jego został wyczerpany skutkiem rozbicia się koncyljacji, co pociągnęłoby za sobą omal automatycznie zwołanie komitetu 18-tu i obrady celem dalszej rozbudowy sankcyj, albo 2) przedłożenie raportu informacyjnego radzie Ligi z dotychczasowego przebiegu prac komitetu i danie możności stronom oraz członkom Rady do wymiany zdań.

Zaznaczyć należy, że posiedzenie rady Ligi Narodów będzie publiczne i że należy oczekiwać nader doniosłych oświadczeń ze strony państw szczególnie zainteresowanych w sporze, t. j. Francji i Anglji. Niewiadomo jest, jakiego rodzaju rezolucja będzie powzięta przez radę Ligi Narodów i wydaje się, że na temat tej rezolucji odbędą się w kuluarach Ligi ożywione narady.

Niektórzy członkowie komitetu 13, a m. in. delegat Polski zgłosili na komitecie 13 zastrzeżenie, że w razie, gdyby rezolucja rady Ligi miała zawierać ważniejsze momenty polityczne, musieliby oni zasięgnąć opinji swoich rządów. Zastrzeżenia te były zgłoszone przez wszystkich członków komitetu 13, którzy nie są członkami poszczególnych rządów.

Manifestacje na Łotwie



Z okazji objęcia urzędu Prezydenta Państwa przez dotychczasowego prezesa Rady Ministrów K. Ulmanisa odbyły się w Rydze wielkie manifestacje ludności na cześć nowej Głowy Państwa. Zdjęcie nasze przedstawia fragment pochodu tysięcznych rzesz studentów, uczniów i wieśniaków, robotników i rzemieślników wraz ze szlandarami, przed pałacem Prezydenta Państwa, ozdobionym flagami. Widoczny na naszem zdjęciu Prezydent Ulmanis przyjmuje z balkonu hołd ludności.

Przygotowania do Soboru który ma się odbyć w jesieni

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Dn. 20 bm. rozpoczną się w Warszawie obrady komisji przedsoborowej dla przygotowania soboru prawosławnego.

Obrady komisji trwać będą przez cały tydzień, co jest dowodem, że komisja pragnie jak najszybciej zakończyć przygotowania do Soboru, który jak już donosiliśmy, ma się odbyć w jesieni.

Iwan Bunin przyjedzie do Warszawy

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

W pierwszych dniach maja przybywa do Warszawy laureat nagrody Nobla, znakomity pisarz rosyjski przebywający obecnie w Paryżu, Iwan Bunin, celem wygłoszenia prelekcji.

Bunin, jak wiadomo, jest tłumaczem Mickiewicza na jęz. rosyjski.

dalszej przyszłości, gdy, „wieś nie ma pracy". Tym bardzo wymownym tytułem opatrzył Jerzy Michałowski swój interesujący reportaż społeczny z powiatu rzeszowskiego a wyniki reportażu mogą być uogólnione daleko poza granice zbadanego powiatu w Małopolsce. Jakby przedstawiał się kompleks czynników wpływających na stosunki rolne, nadewszystko wybija się **głód ziemi.** Według Grabskiego liczba bezrolnych wynosi w Polsce 31 proc. ludności rolniczej. Degeneracja struktury rolnej, wynikająca z niewspółmiernego stosunku obszaru do przeludnienia, wyraża się w zjawisku postępującej bezrolności i skarłowacenia gospodarstw wiejskich. Gdy ogólna ich liczba w roku 1921 miała wynosić 3262 tysięcy, w 10 lat później wzrosła do 3.839.800.

W takich okolicznościach musi się sięgnąć zdecydowanie do parcelacji. Zapas ziemi na cele parcelacyjne oceniany jest rozmaicie. Minimalnie wynosi on 1233 tysięcy ha (Rose 1929), maksymalnie 3,6 miljona ha (Poniatowski). „Odpowiadałoby to 600 tysiącom nowych gospodarstw o przeciętnej wielkości 6 ha", którą można uznać za typ zdolny do samowystarczalności. Chociaż zapas ten nie rozwiąże kwestji przeludnienia, jednak zmniejszy nadmiar 1.5 — 2 miljonów rodzin rolniczych o 300 — 400 tysięcy. **„300 tysięcy rodzin więcej, zaopatrzonych w znośny warsztat pracy, to nietylko półtora miljona istnień wyrwanych nędzy, co ma przecież kapitalną doniosłość humanitarną, społeczną, polityczną, ale to jakieś 700 — 800 tysięcy czynnych zawodowo rolników więcej przy wytwarzaniu dochodu społecznego,** to szerszy rynek zbytu dla zawodów nierolniczych, to poważne zwiększenie szans nadania rozwojowi gospodarczemu takiego tempa, któreby pozwoliło skończyć przeludnieniem".

Cóż można dodać do tych mądrych słów Poniatowskiego?

Żadne literackie ujęcia i ekspresja nie są w stanie oddać lepiej powagi sytuacji na wsi niż suchy materjał cyfrowy i rozumna jego interpretacja. Ostrzeżenia, iż trzeba ostrożnie szafować pozostałym zapasem ziemi, schodzą na dalszy plan wobec groźnego obrazu, zmieniającego się z dnia na dzień na gorszy. Zresztą skrupuły te nikną wobec nieodpartego faktu, iż pod pozorem ostrożności, zalecanej niewątpliwie w przeprowadzeniu parcelacji i przebudowie ustroju rolnego, ziemie nadające się do tego pozostają w posiadaniu wielkiej własności a nieużytki nie podlegają meljoracji, gdy wieś głoduje.

Oprócz i niezależnie od kryzysu ekonomicznego działają w naszem gospodarstwie narodowem przyczyny, tkwiące w jego wadliwej strukturze. Zmiana tej struktury wymaga aktywnego programu zarówno w odniesieniu do wsi jak miasta. Zaostrzające się konflikty społeczne są znakiem ostrzegawczym, którego nie wystarczy zbywać zarządzeniami administracyjnemi i półśrodkami. Trzeba spojrzeć w samą głąb procesów i pójść drogą wskazaną przez wnioski nasuwające się z tego spojrzenia. **Intensywne podjęcie parcelacji w ramach istniejących możliwości jest jednem z najpierwszych słów programu, na który czeka Polska. Wielki czas, by słowo to zbawienne dla wsi, w której „zbędni" przelewają się nad brzegi, zostało wypowiedziane.** **A. H.**

---

*) Termin „zbędny" określa element, którego udział w procesie wytwórczym nie równoważy już jego udziału w spożyciu. Ubytek tego elementu nie oznaczałby gospodarczej szkody.

**) Rezultat Poniatowskiego można oglądnąć z innej jeszcze strony. Przybliżona liczba ludności wiejskiej wynosi w Polsce (1935 r.) 25,5 miljonów, liczba ludności rolniczej 21,7 miljonów. Liczba zawodowo-czynnych w rolnictwie i zawodach pokrewnych (wrzesień r. 1935) 12,3 miljonów hektarów obliczeniowych 24.374 tysięcy. Przyjmując te cyfry Poniatowskiego, trzebaby przyjąć i konkluzje, że „*na wiosnę 1935 r. przypadało na 100 ha obliczeniowych 89,0 osób utrzymujących się z rolnictwa, a 50,5 osób zawodowo-czynnych w rolnictwie*".

***) Do bardzo trafnych uwag Poniatowskiego, poświęconych wschodnim połaciom Państwa, wypadnie powrócić osobno.

Premjer Kościałkowski i min. Górecki na uroczystościach wileńskiego ZOR-u

W dniu 26 b. m. odbędzie się w Wilnie XI Okręgowy Zjazd delegatów Kół Związku Oficerów Rezerwy połączony z tradycyjnym dorocznym apelem oficerów i podchorążych rezerwy z terenu DOK. III.

Na zjazd i uroczystości przybędzie premjer Kościałkowski oraz spodziewane jest również przybycie ministra Przemysłu i Handlu gen. Góreckiego, prezesa Zarządu Głównego Zw. Of. Rez. Rzeczypospolitej Polskiej. Premjer Kościałkowski, podczas uroczystości ZOR., wygłosi w teatrze na Pohulance przemówienie. (w).

—(::)—

Wzdłuż i wszerz Polski

— **FORTECA WŁADYSŁAWA IV-GO NA PÓŁWYSPIE HELSKIM.** W związku z budową portu rybackiego w Wielkiej Wsi—Hellerowie i projektami przekopania półwyspu Helskiego, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że istniały już takie sztuczne kanały na półwyspie Helskim za króla Władysława IV, a mianowicie pod dzisiejszą wioską Chałupami, zwaną ongiś Ceynową, oraz pod obecnem kąpieliskiem i ośrodkiem rybackim Kuźnicą. Półwysep Helski koło tych miejscowości jest najwęższy. W r. 1635 przekopano kanał pod Chałupami i król Władysław IV zbudował fortyfikacje, nazwane Władysławowo. W parę miesięcy później zbudowane zostały czworoboczne bastjony Kazimierzowe. Fortyfikacje broniły wjazdu do zatoki Puckiej, jak również do pierwszego wojennego portu Rzplitej w Pucku. Dowództwo nad fortyfikacjami mieli wówczas hrabia Denhoff i baron de Guldenstern.

— **PO ODBIÓR „BATOREGO".** Dn. 16 bm. wyjechała z Warszawy do Triestu delegacja Tow. Gdynia—Ameryka, udająca się po odbiór statku m/s „Batory". W skład delegacji reprezentującej władze towarzystwa wchodzą: naczelnik wydziału żeglugowego w Min. Przem. i Handlu, Tadeusz Ocioszyński i naczelny dyrektor T-wa Gdynia—Ameryka, Al. Leszczyński.

— **SŁOŃ DLA „ZOO" W GDYNI. — Na s/s „Katowice" przywieziony zostanie w tych dniach z Antwerpji do Gdyni młody słoń, zakupiony u Hagenbecka.**

Sądząc z poruszenia, jakie wiadomość ta wywołała na mieszkańcach Gdyni — przynajmniej połowa miasta wylegnie na powitanie „egzotycznego" gościa.

—**ELGA KERN SKARŻY O ZNIESŁAWIENIE.** Od kilku lat z przerwami bawi w Polsce literatka niemiecka p. Elga Kern (była również i w Wilnie przez czas dłuższy), której nazwisko głośne było swego czasu w związku ze stanowiskiem zajętem przez nią w sprawie Gorgonowej. W tej sprawie napisała p. Kern szereg artykułów, krytykujących między innemi instytucję sądów przysięgłych. Następnie pisarka niemiecka wydrukowała na łamach różnych czasopism szereg artykułów o Polsce. Artykuły te ukazały się zarówno w pismach polskich jak i niemieckich.

Ponadto napisała p. Kern książkę p. t. „Marja Piłsudska, matka Marszałka". Książka ta ukazała się nakładem „Księgarni Wojskowej"

Po ukazaniu się tej książki „Goniec Warszawski" wydrukował artykuł, zawierający cały szereg zarzutów pod adresem p. Kern. Zarzucano więc pisarce, że jest Żydówką wygnaną z Niemiec, że wykazuje tupet właściwy swej rasie, że w książce wydanej sfałszowała niektóre momenty historyczne, stawiając między innymi Kościuszkę na czele legjonów etc. etc.

Treścią tego artykułu poczuła się p. Kern dotknięta i wystąpiła przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Gońca Warszawskiego" p. Woroszyńskiemu na drogę sądową.

Po przesłuchaniu szeregu świadków i przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał oskarżonego redaktora na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem.

— **NOWA LINJA OKRĘTOWA.** Firma Bergenske zgłosiła do Urzędu Morskiego nową regularną linję okrętową pomiędzy portami Gdynią — Gdańskiem — Stokholmem — Vestervik i Oskarhamn. Na linji tej kursować będzie co 14 dni statek „Ingeborg". Zawinie on po raz pierwszy do Gdyni 18 b. m.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

JESZCZE JEDNO KOPNIĘCIE.

Flirt — wybitnie jednostronny — konserwatystów ze Stronnictwem Narodowem rozwija się w sposób dość dziwny. Oto **„Warszawski Dziennik Narodowy“** odpowiedział na pierwsze „perskie oko“ „Czasu“ wyraźnie i niedwuznacznie: nic z tego! Nie odstraszyło to „czasowników“ — sypnęli oko poraz drugi. „Warszawski Dziennik Narodowy“, znudzony zalotami przestarzałej konkurentki, zignorował powtórne wyznanie miłości. Panowie się naradzili i... zbuntowali... młodych. Cytowaliśmy ofertę „Buntu Młodych“, skierowaną i do O. N. R. i do Stahlowców i do imperjalistów i do katolików. Jednem słowem bądźmy szczerzy, do endeków. I znowu milczenie. Odezwał się tylko Regnis w „Naszym Przeglądzie“. Jemu konserwatyści zawdzięczają otrzymanie pośredniej odpowiedzi. Bo jego uznał „Warszawski Dziennik Narodowy“ za godnego polemiki. I cóż się okazało? Że podział społeczeństwa na „prawicę“ i „lewicę“ — to wymysł żydowski.

Tak sobie marzy p. Regnis — pisze „Warszawski Dziennik Narodowy“. — A wraz z nim marzą lub udają, że marzą, statyści od zielonego biurka w redakcjach sanacyjnych dzienników, uczestnicy kanapkowych zjazdów w kraju i na emigracji, oraz „wodzowie“ przeszli i niedoszli, wraz z tymi, którzy dotąd „wodzami“ nie byli, ale być mieliby ochotę.

Piękne marzenia! Cóż kiedy dla ich urzeczywistnienia brak jest najważniejszej podstawy: brak jest zgody Obozu Narodowego na wyrzeczenie się swojego oblicza, swojego światopoglądu, swojej polityki i na roztopienie się w pachnącej wspomnieniami wieku XIX-go i od gruntu dzisiejszej rzeczywistości zupełnie oderwanej — „prawicy“.

Czy po tem oświadczeniu konserwatyści — młodzi i starzy — dadzą spokój? Czy skierują swoje afekty w inną stronę? I w którą?

SWÓJ, NIE OBCY.

Sprawa motoryzacji Polski jest sprawą pierwszorzędnej wagi. To nic, że narazie jesteśmy na ostatniem miejscu w Europie. Bylebyśmy mieli wolę wydostania się z tego impasu, bylebyśmy się zdecydowali na wyraźny program. Chodzi o to, czy tworzyć fabryki samochodów, czy montownie obcych. „Swój, czy obcy“? Tak ujmuje zagadnienie **„Polska Zbrojna“** i dochodzi do wniosku, że tylko swój.

Dzięki dokonanym już pracom Polska przezwyciężyła początkowy trudny okres organizacyjny i drogą dalszych wysiłków, złączonych z produkcją, winna dojść do celu.

Trudności, związanych z motoryzacja kraju, nigdzie nie zdołano przeskoczyć. Niebezpieczeństwo, jakie grozi w tej chwili przemysłowi motoryzacyjnemu, zmusiłoby do cofania się z należytych dróg rozwojowych, gdyż zdobyty wysiłek, zainwestowany kapitał i moralne rezultaty, towarzyszące pomyślnej produkcji, byłyby zmarnowane.

Nie wolno do tego dopuścić. Należy twardo stać na stanowisku produkcji krajowej. Montownie nic nie dadzą. Korzyść dla gospodarstwa polskiego będzie żadna. Będziemy płacić zasiłki bezrobotnym robotnikom, a równocześnie sprowadzać wozy zagraniczne, powiększając tylko — już zresztą trudności bilansu handlowego.

A więc — swój! **erg.**

Sprawy rzemieślnicze

Rzemiosło wileńskie przed Ogólnopolskim Kongresem

Wileńskie rzemiosło chrześcijańskie przygotowuje się do Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego, który odbędzie się w dniach 19 i 20 bm. w Warszawie.

Izba Rzemieślnicza zorganizowała w ostatnich dniach konferencję przedstawicieli rzemiosła wileńskiego z udziałem wszystkich starszych Cechów i Związków zawodowych Rzemieślników Chrześcijan. Na zebraniu tem opracowano postulaty rzemiosła wileńskiego, które będą przedłożone na komisjach Kongresu.

Wśród postulatów na uwagę zasługują między innemi sprawy **stosunku władz skarbowych i Ubezpieczalni Społecznej do rzemieślnika w Wilnie.**

Delegacja wileńska będzie się domagała, aby rzemiosło polskie zaprotestowało przeciwko niewłaściwemu sposobowi ustalania wysokości obrotów dla celów podatkowych przez urzędy skarbowe. Wysokość całorocznych obrotów bywa ustalana na podstawie liczby chwilowo zatrudnionych pracowników względnie na podstawie sporadycznych wypadków uzyskania przez rzemieślnika większych zamówień.

Zastrzeżenia nasuwa także, jak uchwalono na konferencji Ubezpieczalnia Społeczna swem **bezwzględnem ściąganiem składek,** nie licząc się w żadnym wypadku ze stanem materjalnym zobowiązanego.

Rzemieślnicy Wileńszczyzny stwierdzają także, że pobierane obecnie opłaty z tytułu ubezpieczeń są niewspółmiernie wysokie w stosunku do udzielanych świadczeń i nadmiernie obciążają rzemieślników. Powoduje to, że wiele warsztatów przechodzi na anonimowe chałupnictwo. W tem świetle świadczenia ubezpieczeniowe, nakładane na rzemiosło, **są przeszkodą w rozwoju warsztatów rzemieślniczych.**

Rzemieślnicy stwierdzają, że pracownicy warsztatów rzemieślniczych w olbrzymiej większości (do 90 proc.) zdobywają prawo samodzielnego prowadzenia warsztatów i tworzą własne warsztaty. Rzemieślnicy uważają, że pracownik, który przez dłuższy czas płacił składki ubezpieczeniowe, a następnie otworzył własny warsztat i siłą rzeczy przestał należeć do Ub. Społ., powinien otrzymać odprawę w wysokości proporcjonalnej do odbytych lat pracy.

Rzemiosło Wileńszczyzny będzie reprezentowane na Kongresie przez delegatów z Wilna i z terenu wszystkich powiatów. Cechy wileńskie i powiatowe udadzą się ze sztandarami. Wyznaczono już także przedstawicieli do poszczególnych komisyj, którzy mają bronić na Kongresie postulatów rzemiosła Ziemi Wileńskiej.

Na Kongres z Wilna odejdzie specjalny pociąg popularny. (w).

„Wielki bankiet“ dla radjosłuchaczy

Z okazji dziesięciolecia Polskiego Radja

Polskie Radjo zaprasza z okazji dziesięciolecia swego istnienia całą przeszło półmiljonową rzeszę swych słuchaczy na wielki bankiet, który odbędzie się w sobotę dnia 18 kwietnia o godz. 21.30 na falach wszystkich rozgłośni polskich.

Komitet tej imprezy dołoży wszelkich starań, by zapewnić swym gościom jaknajwięcej przyjemności przed wszystkiem natury „akustyczno-kulinarnej“. Uczta przygotowana jest w sposób zdumiewająco bogaty: nie zabraknie żadnej ulubionej potrawy, żadnych smakołyków, każdy znajdzie coś dla swego gustu i podniebienia. Tak więc rozpocznie się biesiada smacznemi zakąskami, francuskiemi hors doeuvrami, włoskiemi sałatkami, rosyjskiemi blinami z kawiorem i t. p. W „daniach“ głównych wybrać sobie będą mogli radjosłuchacze według upodobania pikantny gulasz węgierski (w formie czardasza), rybę po żydowsku, pulardę w potrawce, lub wykwitne języczki słowicze nawet z koloraturą.

Desery wykwintne, jak tort hiszpański — w hiszpańskiej piosence, polski wielkanocny mazurek, lub też ser szwajcarski z jodlerami, wszystko to podlane najwspanialszemi winami, lub miodem staropolsko-polonezowym, lub hiszpańską malagą, doda uczcie wspaniałości i świetności.

Uczta zapowiada się tem okazalej, że przygotowuje ją jako szef kuchni wytrawny Zdzisław Górzyński z plejadą swych znakomitych pomocników: dwóch orkiestr Polskiego Radja, do specjalnych zaś smakołyków powołani zostali znani fachowcy — śpiewacy, instrumentaliści i recytatorzy.

KURJER SPORTOWY

Jutro otwarcie sezonu motocyklowego

Tegoroczny sezon motocyklowy zapowiada się b. bogato. Mieć będziemy szereg pierwszorzędnych, z punktu widzenia programowego, imprez sportowych.

Z radością powitać trzeba fakt pojednania się trzech klubów motocyklowych Wilna, a mianowicie: Wil. T. C. i M., Strzelca i KPW. Kluby te podały sobie ręce i wspólnie pracować będą dla dobra sportu wileńskiego.

PROGR. JUTRZEJSZEGO OTWARCIA SEZONU

przedstawia się następująco:

O godz. 10 Msza św. w kośc. Św. Jana.

O godz. 11 złożenie hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

O godz. 11,30 odjazd do Bieniakoń na wycieczkę towarzyską.

Gospodarzem otwarcia sezonu jest Wil. Klub Mot. „Strzelec“. W otwarciu ma wziąć udział ok. 70 maszyn.

Mówiąc o motocyklistach, trzeba zwrócić uwagę na stronę propagandową wszelkich imprez motocyklowych. Propagandowy cel zostanie osiągnięty tylko wówczas, gdy imprezy mieć będą start i metę w Wilnie, w śródmieściu.

Sądzimy, że odpowiednie czynniki zechcą przychylnie ustosunkować się do zagadnień sportowych i nie będą stawiać żadnych poważniejszych przeszkód.

KALENDARZYK IMPREZ

na rok 1936 przedstawia się następująco

1—16.VIII.36. Olimpjada w Berlinie.

15 i 16.VIII.36. IV Raid Wilno—Białystok—Wilno (międzykl.) Organ. W. T. C. i M.

23.VIII.36. Raid Grodno—Białowieża—Grodno (międzykl.) Organ. Kl. Mot. „Batoria“ Grodno.

6.IX.36. II Bieg ze strzelaniem Wilno—Orany—Wilno (międzykl.) Org. Sek. Mot. KPW Wilno.

20.IX.36. II Raid Wilno—Grodno—Wilno (międzykl.) Organ. Kl. mot. Z. S. Wilno.

27.IX.36. VIII bieg kolarski o puhar „Dziennika Wileńskiego“. Organ. W. 8. C. i M

4.X.36. Raid terenowy (międzyklub.) Organ. W. T. C. i M.

W roku bieżącym Wil. Tow. Cykl. i Mot. obchodzić będzie w sierpniu 45 lecie swego istnienia. Jubileusz zapowiada się b. uroczyście.

Ponadto wspomnieć trzeba o mającym się odbyć wyścigu kolarskim na trasie Wilno — Królewiec.

Prócz wyścigów i raidów organizowane będą liczne wycieczki turystyczne.

Jutro bieg Polskiego Radja

Jutro odbędzie się w Wilnie pierwszy propagandowy bieg naprzełaj, który zgromadzić ma na starcie około 70 biegaczy.

Trasa biegu przedstawia się następująco: ul. Syrokomli (start), ogród po-Bernardyński, ul. Zygmuntowską i na plac Łukiski, gdzie mieścić się będzie meta.

Zbiórkę zawodników wyznaczono na godz. 15 w świetlicy 3 B. Sap.

Start nastąpi punktualnie o godz. 16.10. Trasa wynosi 3 klm.

Ciekawsze fragmenty biegu transmitowane będą przez Radjo na wszystkie rozgłośnie. Po biegu dyr. Rozgłośni Wileńskiej p. Juljusz Petry rozda nagrody ofiarowane przez Polskie Radjo i Firmę Sportową Dincesa przy ul. Wielkiej 34.

Rozdanie nagród nastąpi w Rozgłośni P. Radja w Wilnie.

Na jez. Trockiem utonął student USB

Wczoraj w godzinach popołudn. na jeziorze Trockiem miał miejsce tragiczny wypadek. Utonął student U. S. B., Franciszek Stefanowicz, zam. w Wilnie przy ul. Bobrujskiej 6. Tragicznego losu jego omal nie podzieliła pewna młoda panna z Wilna.

Okoliczności, przy których zginął Stefanowicz, były następujące:

Korzystając z pierwszego prawdziwie wiosennego dnia młody człowiek wybrał się w towarzystwie znajomej na wycieczkę do Nowych Trok. Wycieczkowicze postanowili odbyć przejażdżkę kajakiem po jeziorze Trockiem, co jest wczesną wiosną dość niebezpiecznem przedsięwzięciem, jezioro Trockie bowiem rzadko o tej porze nie bywa wzburzone, wysoka fala łatwo przewraca kajaki nawet wytrawnych sportowców.

Wilnianie wsiedli do kajaku sekretarza magistrackiego Nowych Trok i wypłynęli na jezioro. Kiedy kajak znajdował się w odległości około 40 metrów od brzegu nadciągnęła wysoka fala. Niedoświadczony kajakowicz nie pokierował odpowiednio łodzią, która wywróciła się i kajakowicze wpadli do wody.

Stefanowicz, aczkolwiek umiał pływać, nie dopłynął do brzegu. Towarzyszce jego udało się dopłynąć do mielizny.

Po 4-godzinnych poszukiwaniach wyłowiono z jeziora zwłoki ś. p. studenta Stefanowicza.

W nowych Trokach tragiczny wypadek wywarł przygnębiające wrażenie. (c)

800-lecie Łowicza



W roku bieżącym Łowicz, niegdyś siedziba Arcybiskupów Gnieźnieńskich, uroczyście obchodzić będzie 800-lecie swego istnienia od dnia 24 maja do 7 lipca r. b.

Komitet Obchodu 800-lecia Łowicza urządza **między innemi następujące wystawy:** „Współczesny Łowicz“, „Prac Chełmońskiego i Noakowskiego“, „Rzemieślniczą“, „Przemysłu Ludowego“, pozatem Seminarjum Nauczycielskie im. Marszałka Piłsudskiego urządza „Wystawę Szkolną“, a Związek Strzelecki „Wystawę Strzelecką“.

Niezależnie od powyższych wystaw, w dni świąteczne odbywać się będą imprezy regionalne, jak „tańca ludowego“, występy „wielkiego chóru regjonalnego“ i „kapeli księżackiej“, „inscenizacje obchodów ludowych“ i „wesele łowickie“ i t. p.

W okresie tym przewidziane są również zjazdy i konkursy.

Organizacją wszelkich uroczystości i obchodów zajmuje się specjalnie powołany Komitet Obywatelski.

Z okazji zbliżającego się obchodu 800-lecia Łowicza, reprodukujemy odręczny rysunek prof. Noakowskiego, przedstawiający zamek Prymasów Polski w Łowiczu. Oryginał tego cennego rysunku znajduje się w Muzeum Miejskiem w Łowiczu.

Znowu zabójstwo pod Wilnem

W ciągu ostatnich dni, pod Wilnem zanotowano kilka krwawych rozpraw. We wsi Puhajnie wieśniak zastrzelił przed paru dniami brata, wczoraj donieśliśmy o zbrodni Anny Adlisowej, która zamordowała córkę i wnuka, a oto znowu powiatowe władze śledcze w Wilnie zaalarmowane zostały wiadomością o trzeciem skolei w tych dniach zabójstwie, w pobliskim zaścianku Krzyżówka, gm. miekuńskiej.

Przebywający w tym zaścianku mieszkaniec wsi Budryszki, Rakowski, wszczął kłótnię z mieszkańcem Krzyżówki Aleksandrem Pieślakiem, znanym policji fabrykantem „samogonu“ i zasztyletował go.

Pieślak zmarł naskutek upływu krwi.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła niezwłocznie pościg za zabójcą, który około godziny 5 wieczorem został aresztowany niedaleko Wilna.

Jak się dowiadujemy, zamordowany Pieślak, trudniący się zawodowo pędzeniem samogonu, zarzucił Rakowskiemu kradzież trunku. Na zarzut ten Rakowski odpowiedział śmiertelnym ciosem. (c)

NASZE SPRAWY

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej-Masiejewskiej

Dusze pod maglem

Nieprzytulnie teraz jakoś na świecie. I w domu i poza domem. Domowy światek chwieje się bardzo, bo zależny jest od ogólnej konjunktury. Właściwie w przeciętnym domu nigdy prawie nie można zebrać wszystkich członków rodziny razem. Na obiad. uświęconą przez tradycję chwilę, spóźniają się wszyscy chronicznie i niezawsze ze swej winy. Nauczyciele w szkołach maja zwykle nadspodziewane posiedzenie (żeby po obiedzie już nie przychodzić), dzieci wycieczkę, chór czy jakie harcerstwo, ojciec wogóle w godzinach posiłku nie może być brany pod uwagę, a pozatem jakiś nerwowy osobnik z rodziny domaga się obiadu o dwie godziny wcześniej, wywołując popłoch w kuchni.

Pozatem część rodziny wstaje później, część wcześniej, niektórzy nie jedzą kolacji (bo linja!) inni znów domagają się jej o godzinie siódmej. gdy znów jakiś maruder rozkłada się z jedzeniem (ku utrapieniu pozostałych) po jedenastej wieczorem. przyczem puszcza radjo, żeby mu było weselej. Z za drzwi ukazują się rozczochrane głowy i zaspane głosy życzą samotnikowi wszystkiego najgorszego. Zwyciężony amator radja przekręca strzałkę ściszając koncert, ale posyła cały dom do wszystkich djabłów.

Najczęściej na scenę wypływa wtedy łagodnie jakaś „kapłanka" (matka), no i ostatecznie dom się uspakaja. Ktoś jeszcze słyszy usypiający dzwonek i stwierdza ze złością, że jakaś „parszywa owca" (bywają takie w rodzinie) znowu zapomniała klucza. Jeszcze może pies szczeknie i przybysz wywróci krzesło. no i chyba już koniec? Ale nie! „Parszywa owca" zapomniała pogasić elektryczność w przedpokoju i w kuchni, cierpliwa pani domu boso biegnie zapobiec skutkom tej nieoględności. Potem, wracając do łóżka, stwierdza z niezadowoleniem, że z mężem nie zamieniła dziś kilku zdań, dzieci były niewidoczne (sprawy szkolne), brat był w koszarach, a siostra miała posiedzenie Czerwonego Krzyża. Mimo to w domu panował rozgardjasz, dzwonki ciągłe mycie talerzy, słanie, zamiatanie, przepieranie pończoch, prasowanie, swąd i wietrzenie. Cierpiętliwa osoba nakrywa głowę kołdrą i modli się w duchu

— O Boże! żeby jutro tylko nie zaspać... I niechby mi się przyśniły kwiaty. Ach, kwiaty. Jakieś jabłonie w ogrodzie... nad jeziorem.

Ale nie przyśnią się jej kwiaty. Będzie w nocy we śnie zamiatała jakieś niekończące się schody, słała jakieś rozwalone łóżka a zamiast kwiatów dookoła, będzie widziała ściereczki i szczotki.

Na tem bowiem polega istnienie przeciętnej rodziny, nie dysponującej reprezentacyjnemi funduszami. Z pozoru wygląda to bardzo milutko. Jak na scenie. Takie wnętrze — gemütlich. Pokaz dla gości. I okrzyki: „Jak tu u was wszystko idzie! Jak w zegarku. Taki ład. taki porządek! A te ciastka to domowej roboty? Pyszne! Proszę mi dać przepis. Doprawdy odpoczywa się tutaj duszą po naszym bałaganie".

Dzieci mają buzie anielskie, gdy patrzą na gości. Ktoby się domyślił. że Lolka ojciec sprał przed godziną, a Fufuś rzucił dziś przyciskiem w służącą.

Wszystko jest za kulisami. A gospodyni domu właśnie ciągle jest za kulisami. Reżyser życia rodzinnego. A zarazem jego uświęcona niewolnica. Nic nie ma dla siebie. Wszystko dla innych. Jedyna nadzieja, to dzieci. Ocenią jak dorosną. Loluś, Fufus i Ninka.

I oto tu następuje klęska. Po pierwsze: dzieci są najczęściej nieobecne. Współczesna szkoła jest zaborcza. A pozatem dzieci zaczynają traktować matkę pobłażliwie.

— E, co mama wie! — Mama przecie ciągle siedzi w domu. — A „pan" nam powiedział — A „pani" nam kazała. — Mama się na tem nie rozumie... bo pan od fizyki... bo pani od historji...

Matka jest zawsze łagodnie uśmiechnięta i cierpliwie wyrozumiała. Niepodobna jej nie kochać. Owszem, kocha się ją. Ale niema żadnego autorytetu. Mówi się z nią niecierpliwie. Nie ma się na nią czasu. Koledzy, koleżanki — inny, zajmujący świat. Matka jest widzem i sługą. Bierze w posiadanie dzieci tylko wtedy, gdy są chore. A lata przechodzą. uśmiechnięta pani Zofja oddawna wie, że mąż ją zdradza. Zgodziła się z tem. Nawet ma usprawiedliwienie: „Przecież to mężczyzna!"

Aż przychodzi chwila, że Lolek przyprowadza do niej swoją narzeczoną. Lolek mówi narzeczonej, wskazując na matkę:

— Chciałbym, żebyś od mamy cnót domowych się nauczyła.

Więc p. Zosia bierze Irę za ręce. Rozmawia z nią długo. Mówi o wyrozumiałości, o nieskończonej cierpliwości. Ustępliwość, słodycz domowa, przebaczenie, łagodność oto broń kobiety. Będą drobiazgi: guziki. skarpetki i obiad. dom, dzieci, szare godziny — trzeba to umieć umilić sobie i mężowi.

— Czem pani umilała? — pyta chmurnie czarnooka Ira.

— Łagodnością, dziecko moje, cierpliwością. Gdyby nie to... Charakter mego męża... Widzisz, on musiał mieć wyrozumiałą żonę.

Ira kręci głową.

— Nigdy pani się nie zniecierpliwiła?

— Zdaje się, że nie — uśmiecha się pani Zofja.

— No i co pani z tego ma? pyta stanowcza młoda osoba. O ile wiem, zawsze jest pani sama. Więc co pani ma?

— Spełniony obowiązek — powiada cicho tamta.

— Ale ja mam obowiązki względem siebie i całego świata. — Wybucha młoda. Chcę wszystko ludzkie z siebie wydobyć. Jestem zdolniejsza od Lolka. Chcę być inżynierem. Nie chcę być męczenicą rodziny. Chcę być człowiekiem. Pójdę obok, a nie ztyłu... Chcę służyć społeczności.

Gdy Lolek wchodzi obie panie są zapłakane. Jest zgorszony, gdy buntownicza młoda osoba oświadcza mu nagle:

— Zaszczuliście własną matkę. Nie podoba mi się to i koniec! Zgóry ci powiadam, że będziemy jadali obiady w restauracji.

— Co mama właściwie Irce powiedziała? Rozgniewał się młokos. Była taka potulna.

— Nie będzie potulna. Przynajmniej nie odrazu — powiedziała ze łzami p. Zofja. Więc może będzie jeszcze więcej cierpiała niż ja.

— Będę cierpiała, ale z sensem — broni się Irka. Dla jakiejś idei a nie dla skarpetek.

Lolek krzywi się boleśnie. Skarpetki bowiem to było rodzinne „tabu".

„Ponury problem" w postaci służącej, nigdy nie śmiał ich tykać, bo te miały jedwabne desenie.

Ale niedarmo Lolek był prawdziwym mężczyzną, stworzonym na dyplomatę. Przysięgając w duchu, że Irka się ukorzy później przed skarpetkami, narazie kapitulował.

— Wszystko będziemy razem robili — obiecał wspaniałomyślnie. Irka się rozjaśniła jak słońce.

— O tak! tak! naturalnie, że ci nie dam się przepracować. Jak razem to razem — powiedziała dzielnie. I wyszli.

A pani Zofja, stojąc przy oknie, myślała z goryczą, że Lolek wyszedł z rodziny, w której wszyscy każdą chwilą swego życia wyzyskiwali siły kobiety i że Irka napewno ulegnie, bo ona sama nauczyła syna, jak należy wymagać...

Strzeżcie się więc Irki, by nie przynieść w ofierze skarpetkom wszystkich dawnych męskich haseł.

Idą czasy, że kobiety zostaną powołane do rozstrzygania spraw pierwszorzędnej wagi.

Nie można być ciągle np. „doktorową Ignacową Wycinalską" i nie mieć nawet swego imienia.

Stary świat trzeszczy w spoidłach i wszędzie jest źle, choć męski rozum działa. Trzeba wszystko urządzić inaczej. Trzeba rządzić inaczej.

A więc koniecznie trzeba wychodzić z domu na parę godzin, aby spotkać się z własnemi dziećmi i z tłumami innych dzieci. które słuchają niespokojnie dalekich grzmotów i szukają miejsca dla siebie i nie znajdują go.

„...Bo kto nie wyjdzie z domu swego, aby walczyć ze złem. zło przyjdzie do niego, aby go zgładzić..." ale nie będzie miało nic do zgładzania, bo w domu znajdzie tylko modne kapelusze, haftowane poduszki, słoiki konfitur, ściereczki do kurzu, wygodne szlafroki i „Trędowatą" na stoliku pani domu. Ona sama wsiąknie w oddech rewolucyjnego odkurzacza i z kurzem wiatr ją rozniesie po świecie (to nie ja, to p. Zofja tak myślała). *E. K. M.*

Groby legjonistek na cmentarzu Obrońców Wilna

Prace na cmentarzu Obrońców Wilna są już na ukończeniu. Wśród szeregu nagrobków uwagę zwracają dwa z nazwiskami legjonistek, szeregowców 2-giej Wileńskiej Ochotniczej Legji Kobiet: Magdaleny Szućko i Genowefy Binkiewicz.

Obie zginęły na posterunku. Datą tragicznej śmierci związane są z pierwszą obroną Wilna. Groby legjonistek zabitych i zmarłych w czasach późniejszych znajdują się na cmentarzu wojskowym na Antokolu i na Rossie na starym cmentarzu.

Dwie tylko legjonistki wileńskie dostąpiły tego wielkiego zaszczytu, że spoczywać będą wpobliżu Serca Największego Żołnierza Wolnej Polski.

Grób ś. p. Magdaleny Szućki znajdował się oddawna na cmentarzu Obrońców Wilna. Prochy ś. p. Genowefy Binkiewicz zostały tam przeniesione z grobu prywatnego, w związku z ostatecznem porządkowaniem cmentarza.

W skromnej tej uroczystości, która się odbyła 26 marca r. b. udział wzięły członkinie Oddziału Wil. Związku Legjonistek wraz z umundurowanym w dawne mudury pocztem sztandarowym. nadto prócz ludności cywilnej oddział strzelczyń z Kursu Ogólno-Wojskowego P. W. Kobiet Podokr. Zw. Strzel. Wilno. Kobiety, które stworzyły tradycję służby z bronią w ręku i te które ją przejęły i przekażą w przyszłość.

Tych. może licznych przechodniów, którzy kiedyś w skupieniu odczytywać będą napisy grobów tego cmentarza uderzy wielka treść jaką wypowiadają kamiennemi literami. Przed oczy nasunie się im obraz kobiety polskiej w służbie dla Ojczyzny.

Kobiety — jako żołnierza i jako Matki Wodza Narodu. u której stóp złożywszy Serce — Syn oddaje Jej milczący, wieczny hołd.

St. Smoterowa.

KRONIKA

W dniu 29 marca w lokalu Zarządu Głównego ZPOK w Warszawie (Nowogródzka 23) odbył się zjazd referentek prasowych ze wszystkich województw. Zjazd miał przebieg bardzo interesujący dla uczestniczek, a pozatem pozwolił raz jeszcze stwierdzić, że ze wszystkich dziedzin pracy, jakie wielka organizacja ZPOK obejmuje — najtrudniejszą dziedziną są bodaj referaty prasowe. Walczą one z trudnościami, tkwiącemi w samej psychice kobiet, w masie swojej najczęściej niechętnych do pióra i nierozumiejących należycie znaczenia prasy.

ZPOK posiada dwa pisma swoje jedno poważne. — „Pracę Obywatelską", drugie popularne — „Prostą drogę".

Posiadając tak wielką ilość członkiń, organizacja nie powinnaby mieć najmniejszego kłopotu z wydawaniem tak niedrogich pism. Tymczasem większość członkiń nie dorosła jeszcze do zrozumienia konieczności posiadania pisma organizacyjnego i Wydział Prasowy ma z tego powodu duże kłopoty finansowe. Wzywamy tą drogą wszystkie zrzeszenia i oddziały ZPOK do UREGULOWANIA NATYCHMIASTOWEGO zaległości swoich w centrali oraz do zorganizowania prawidłowo funkcjonujących referatów prasowych, które się zajmą propagandą pism.

„Praca Obywatelska" stoi na tak wysokim poziomie, że wpływ jej przekroczył ramy naszej organizacji i staje się ona popularna na innych terenach.

Bliższa znajomość z tem pismem i prenumerowanie go jest obowiązkiem organizacyjnym. od którego nie można się uchylić. To było decyzją zjazdu i to podajemy do ogólnej wiadomości członkiń Z. P. O. K.

Sprawozdanie z walnego zebrania Koła Kobiecego L. O. P. P. w Wilnie

Dnia 22 marca 1935 r. odbyło się Walne Zebranie Koła Kobiecego LOPP, na którem przewodniczyła pani adwokatka Szabelska. Właściwe zebranie poprzedzone zostało referatem p. dr. Z. Michejdziny (prezeski Koła).

Zwięźle lecz wyczerpująco omówiła prelegentka zadania i obowiązki, jakie spadną na kobiety w czasie wojny. przy obronie wnętrza kraju. I tak zależnie od sprawności fizycznej zatrudniane będą kobiety: 1) w kancelarjach komend, sieciach łączności, oraz przy wykresach przebiegu alarmu i nalotu, 2) w drużynach odkażających (specjalnie przy odkażaniu i konserwacji sprzętu, 3) a. w służbach rejestracyjno-alarmowych. b) obserwacyjno - meldunkowych. c) w służbie zdrowia, gdzie praca będzie polegała na wyszukiwaniu rannych i zagazowanych, udzielaniu im pierwszej pomocy. 4) a przedewszystkiem (i prawdopodobnie tylko wyłacznie kobiety będą zatrudnione) w organizacji komend komitetów domowych.

Prelegentka podkreśliła, że od obowiązku uczestniczenia w służbach OPLG. i udziału w obronie wnętrza kraju, żadna kobieta nie będzie mogła się uchylić, gdyż już obecnie komitet ścisły kół kobiecych LOPP. wypowiedział się w sprawie powyższej w sposób następujący: „Zdobywanie potrzebnej ilości obrończyń drogą ochotniczego zgłaszania się kobiet wydaje się komitetowi metodą zupełnie niewłaściwą. Należy raczej rozważyć konieczność przymusowego powołania kobiet do OPLG.

Na zakończenie referatu zwróciła się prelegentka z apelem do kobiet, żeby, z myślą o roli jaką będą miały do spełnienia na wypadek wojny, zechciały obecnie przesłuchać przynajmniej krótki kurs OPLG.

Po referacie prezeska koła odczytała sprawozdanie z działalności koła za okres od 9 grudnia 1934 r. do 31 grudnia 1935 r.

Efekt pracy rocznej w roku sprawozdawczym jest znacznie mniejszy niż lat ubiegłych, gdyż w związku ze zmianami jakie zaszły w statucie LOPP (ograniczającemi znacznie samodzielność kół kobiecych) Zarząd koła podał swą dymisję do władz centralnych w Warszawie. Przez dłuższy czas więc z powodu braku odpowiedzi koło jakby nie istniało i nie mogło wykonywać swoich prac.

Koło kobiece LOPP. w Wilnie w dalszym ciągu posiada trzy sekcje, lecz w roku sprawozdawczym sekcja dochodów niestałych nie mogła rozwinąć działalności z powodu braku chętnych do pracy w tej sekcji.

Prace sekcji szkolenia zostały zahamowane z powodu braku funduszów i ograniczeń statutowych. Staraniem tej sekcji zorganizowane zostały w roku sprawozdawczym tylko dwa kursy.

Sekcja Propagandy zajmowała się werbowaniem nowych członkiń. zwerbowanych zostało, pomimo dużych trudności 35 członkiń. Pozatem Sekcja Propagandowa brała udział w zbiórce w czasie Tygodnia LOPP. i w zbiórce na Czerwony Krzyż.

Ponadto zgodnie z uchwałą Zarządu z dnia 15 maja 1935 roku zorganizowana została zbiórka 50 proc. członkowskiej składki miesięcznej na fundusz uczczenia ś. p. Marszałka. Kwota ta w wysokości 58 zł. 50 gr. przesłana została do Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Sprawozdanie kasowe.

Wpływy:		
Saldo na 1 I. 1935 r.		451.42
Wpływy ze składek	1126.65	
Za znaczki	16.40	
Za pocztówki	3.40	
Na fundusz uczczenia Marszałka	58.50	
		1204.95
		1656.37
Wydatki		
Komitet ścisły		388.93
Komitet Miejski Wilno		1022/83
Należność za inkaso		118 00
Za roznoszenie listów		5 00
Okręg Wojew. za znaczki		7.77
Opłaty PKC.		50
Materjały pismienne		90
Na fundusz uczczenia pam. Marszałka		58.50
		1602.43
Saldo do 1 I. 1936		53.94
		1656 37

Na uwagę zasługuje fakt, że koło kobiece LOPP jest jedną z najliczniejszych organizacyj kobiecych w Wilnie i liczy obecnie 305 członkiń. Należy także zaznaczyć, że gdyby koło kobiece LOPP. nie prowadziło nawet żadnych prac poza zbieraniem składek to i tak miałoby rację bytu, gdyż regularne zbieranie składek. które idą na cele LOPP jest już pracą pozytywną albowiem większość członkiń koła są to kobiety niepracujące zawodowo i gdyby koło kobiece LOPP nie zorganizowało ich — nie należałyby do LOPP.

Ustępującemu zarządowi zostało udzielone absolutorjum.

Do Zarządu na rok przyszły weszły panie: Biernacka. Basińska. Burhardtowa, Maliszewska Michejdzina, Okuliczowa. Staniewiczowa.

W skład Komisji Rewizyjnej weszły panie: Bohdanowiczowa, Chmielewska. Jagminowa, Wróblewska

Tabela loterji

Z DNIA 16 KWIETNIA

I i II ciągnienie

20.00 zł. na nr.: 94526.

10.000 na n-ry: 326 122621 186117 194147.

5.000 na n-ry: 116093 165011 174308.

2.000 na n-ry: 5522 22583 44723 58924 137421 149339 190959.

1.000 na n-ry: 13779 21292 53092 15554 107087 109712 127322 171415 142306.

500 zł. na n-ry: 15661 29733 40670 47331 48492 68799 77471 81556 91432 119228 173857 190789.

400 zł. na n-ry: 7346 44072 49512 56209 68328 77471 87330 88005 99653 102358 105878 110903 142484 156644 184028 192757.

300 zł. na n-ry: 6965 11756 38578 51718 75338 75469 82117 96294 100827 105854 115093 1117334 137114 137486 148942 152736 152679 155637 166476 173692 177912 181893.

250 zł. na n-ry: 11017 11073 11260 16063 23991 37775 52121 52692 55567 55963 59529 59574 62385 62998 72053 75643 75797 76846 86704 87828 89421 98376 111021 115077 118356 121280 121529 127368 127851 128718 135917 142716 142792 145103 146045 151710 167049 167918 168530 171396 173382 190532 191330.

Wygrane po 200 zł.

393 526 798 1001 53 137 69 471 795 965 2367 865 3394 486 541 647 742 876 4141 222 773 813 93 975 5587 668 94 722 906 6237 383 490 713 859 7120 493 817 21 906 8541 733 851 9156 213 431 806 12 22.

11128 12390 443 546 811 13206 526 14065 547 15426 944 16014 140 602 761 17613 701 820 46 18116 83 19085 251 583 665 89

20005 84 108 378 539 21448 507 869 22042 408 903 11 23369 24456 534 666 938 48 78 25024 208 26046 235 71 407 620 966 28160 205 576 813 29052 368 406 643 754 814 925.

30159 384 96 477 673 737 878 85 935 31241 611 19 56 32024 93 140 262 615 738 33040 585 816 34923 35157 63 36263 459 503 691 936 37223 80 371 524 66 38201 434 65 620

41359 87 906 42419 532 633 760 834 46 43403 44716 74 809 65 98 934 45949 46093 928 91 49257 517 823 963

50344 523 51068 76 104 12 52148 222 341 569 666 962 53486 642 80 845 49 61 54485 530 55250 56355 535 714 49 848 57059 107 243 855 957 58248 599 59121 753 89

61054 62209 334 531 791 63411 64061 768 890 66569 950 63 67441 704 815 68024 285 608 60 761 895 981 95 69229 97 364 478

70263 387 707 925 71135 733 924 72994 73146 74866 958 75413 641 74

76112 488 701 995 77478 88 587 671 78237 362 99 795 79014 155 776 864 83 981

80134 258 784 82057 103 295 83703 40 950 84100 242 372 479 85196 535 740 86274 87000 60 117 252 566 88114 93 439 583 771 89054 222

90099 259 94 656 834 93 91189 440 542 743 863 92324 419 653 93058 172 721 97 94844 973 95190 801 994 96104 489 97107 9 74 520 812 98573 99152 327 69 540 863 65

100043 66 101062 826 74 965 102580 964 103033 155 441 662 723 28 824 104037 369 726 41 95 880 105028 45 61 262 88 444 106026 58 188 275 649 107048 295 400 544 727 800 108085 817 455 82 668

110010 13 225 57 602 111283 465 994 112150 97 899 113226 438 63 550 661 114042 227 597 756 115105 323 494 542 87 116355 118711 998 119018 460 860 931

120553 800 121114 239 348 76 567 859 948 122532 99 891 123095 515 18 714 124215 309 434 39 696 974 97 125352 516 80 761 126095 399 716 817 127064 331 665 790 129030 296 567

130474 522 641 701 131059 243 555 607 799 880 989 132027 90 348 76 133104 553 709 834 134034 281 368 421 35 584 135054 305 497 697 857 136079 870 137100 232 138522 805 91 957 139188 374 552

140288 141512 606 42 757 923 142394 143518 625 144055 67 477 983 145042 85 196 226 475 595 751 982 146114 61 445 560 147616 948 148036 505 897 149538 692 722 76

150027 35 330 92 523 611 64 962 151656 67 832

153001 30 233 700 951 61 154023 53 164 730 64 65 827 71 79 155034 42 106

34 217 156379 417 659 787 157418 510 673 994 158167 244 159231 56 352

160484 161066 310 937 162191 777 163300 164264 357 982 165840 975 166104 618 90 919 167079 841 926 168002 460 616 36 169317 820

170329 411 171078 775 172181 256 325 573 878 990 173363 88 174055 118 665 175094 987 176064 177 303 15 512 177076 83 129 630 63 726 862 981 178093 251 747 179128 421 755 906

180112 43 473 547 751 181111 182289 452 662 953 183096 913 184215 454 70 526 76 620 185093 554 764 827 186250 307 10 417 533 718 855 187069 617 711 13 188606 189417 882 904

190681 191296 404 99 625 61 961 192219 586 676 879 193829 961 194235 349 875

Wygrane po 50 zł.

99 525 915 1025 137 84 240 682 952 76 2271 791 813 3579 852 4935 5228 692 748 864 945 79 6056 259 90 388 580 660 798 7166 249 648 830 912 8394 624 755 800 9600 812 999

10070 357 583 11127 626 925 73 76 12631 13122 47 288 328 14084 15008 122 994 17369 723 28 809 18046 686

20225 46 478 749 817 46 50 21658 22295 356 462 500 95 638 878 83 23012 109 500 24245 582 888 25712 26335 430 953 27163 304 38 801 28018 167 310 588 29684.

30091 133 381 464 81 716 31861 32103 640 893 33457 628 34227 576 944 35496 521 634 36416 62 769 37327 772 807 22 983.

38194 422 91

40287 512 41023 152 499 502 658 42195 406 43182 911 44079 472 959 45017 23 931 46741 47276 698 907 18 24 48862 963 49512 51 78 752

50320 927 59 52108 205 53013 409 834 54344 798 909 55456 753 819 32 63 56365 571 57664 706 58165 724 849 59179 229 354 563 896

60504 24 633 746 83 61043 857 62458 63392 854 65072 819 65028 44466 927 66738 830 67174 413 68216 400 25 603 69579 716

70004 133 356 57 500 71731 969 72617 74 184 209 504 14 662 75069 404 564

76242 645 77157 212 28 47 318 411 43 843 78289 609 79104 469 566 80131 502 974 232

82732 40 83143 260 310 38 84343 842 62 76 962 85153 228 62 669 745 64 86110 206 776 886 99 87057 671 94 855 88261 827 89010 114

90132 287 395 489 91028 353 433 745 92020 59 568 656 75 93335 584 94201 803 60 95284 758 80 950 96294 603 58 795 884 85 97035 634 98423 677 99113 704

100276 500 726 101801 102069 599 852 103008 60 489 966 104267 536 991 105164 437 75 713 833 88 996 106240 440 996 747 884 107054 369 936 108109 470 109447 500 855 994

110109 411 46 552 111626 112029 205 517 643 862 113038 97 724

114653 842 115278 997 117025 679 969 118210 617 119119 735 54 915

120085 97 740 911 121758 867 122702 12 123558 601 92 723 895 124265 125060 655 793 126139 240 513 899 127474 670 128108 600 2 710 129095 262 676 734

130715 131001 201 339 730 825 132369 469 550 908 133053 921 90 134270 897 135151 471 580 875 971 137237 316 138246 352 139915 69

140691 773 885 141034 119 323 522 38 650 142340 776 143327 546 676 861 144032 425 836 145158 273 481 620 77 146305 486 594 147406 552 98 645 769 149636 780 881

150478 836 909 151012 45 131 259 470 872

152643 153445 754 154224 25 44 75 666 155085 140 654 823 31 156135 58 340 551 157757 957 158013 15 673 743 957 159062 918

160028 554 728 161050 573 162376 643 163127 88 316 790 164842 957 79 165145 211 336 809 975 167683 168064 336 678 169612

171074 172231 69 524 623 41 46 988 173137 47 237 315 415 649 84 96 808 985 174047 383 670 175128 200 54 593 177436 685 178662 740 867 179133

180083 847 181130 216 331 78 953 182865 183602 184448 524 932 185345 413 539 186089 466 187128 400 851 188082 480 552 189142

190000 176 210 300 453 884 191161 431 511 98 602 988 192032 84 560 952 193065 194051 739

III ciągnienie

Po 200 zł.

1236 670 2503 34 923 95 3597 4263 699 932 5066 454 6069 395 572 604 7141 416 64 705 812 62 9173

11010 21 12696 13022 14166 422 67 15565 16453 600 718 17549 889 967 18830 19371 923 85.

21334 23637 26220 422 27028 218 461 28803.

30297 925 31172 511 725 32430 521 729 969 33022 35148 74 433 36886 37104 38488 867 39016 149 210 906.

42930 43552 993 45206 53 46425 752 48881 49473 545.

50017 58 101 968 51428 52186 321 70 587 752 53034 47 55 721 54801 55276 833 58531 59703 802.

61095 127 862 62138 823 63369 845 64793 875 65640 71 66267 422 904 67045 931 68058 992 69505 796.

71857 74605 75426 76435 77142 53 70 386 79110 208 755.

81814 82125 758 83041 407 29 84178 86100 19 87626 33 88031 97 100 87 240 469 942 89109.

90069 91110 254 92341 436 93403 94822 95098 391 694 96474 97063 209 979 98358 941 99131 305 647 810 44 932.

100426 101658 31 102734 959 103146 933 105412 649 106648 107381 836 108110.

110150 451 688 871 113384 114815 115051 437 940 117430 37 533 680 772 988 118111 351.

120069 729 876 89 121892 991 122196 455 831 123196 124286 575 852 125074 441 607 126951 127730 74 128854.

130466 131404 708 946 132735 133657 134023 749 135002 336 410 136325 83 137132 454 505 138814 28 139340 858.

141482 143462 144982 145041 292 884 146338 739 147450 546 868 148094 149057 384 482 733.

150481 783 801

152902 153435 155872 952 156008 108 588 157379 901 158084 137 516

160123 209 408 162195 369 602 163614 164377 165227 166150 167303 589 800 168439

170162 994 171504 57 752 172274 173056 174521 64 632 50 175314 934 176604 906 177133 261 607 81 178496 631 53 753

181508 982 182870 988 183170 500 64 644 184688 185367 458 186173 544 681 741 187581 741 966 188499 761 98 921 189126 56 469 660 67

191117 192002 297 675 714 193062 194697

Po 50 zł.

381 868 912 2131 201 89 906 30 3026 5653 721 6072 229 552 7206 666 9217 651

10148 419 11038 189 12612 13017 764 906 14219 336 566 15072 293 908 16380 17818 18256 652 19715

20541 21560 22503 23061 24365 661 25099 928 26265 27472 731 28139 76 523 60 888 29389.

30057 31874 32285 571 33507 827 34500 35529 36252 37127 963 38280 453 593 39447.

40425 41276 42287 363 86 991 43065 500 44395 46747 47685 49459.

50830 51221 52672 736 54259 514 747 55510 700 91 56200 58118 873 83 59231 413 952.

60356 16139 330 626 767 78 87 829 63790 64520 952 65819 66367 67206 68556 69087 502

71437 72087 280 966 74812 77054 79192 639 800.

80524 614 81424 637 83142 492 865 955 56 84265 978 85006 313 87110 556 88176 227 89989.

91184 793 919 92660 93095 361 824 937 94414 737 97637 99154 721.

100207 363 101638 871 102478 643 988 104505 105009 584 106596 945 109598.

110280 788 1111346 112588 114319 533 921 115204 43 116128 314 118088.

120535 722 122571 647 898 962 123404 124213 760 127269 409 663 128003 14 129280.

130304 850 131855 946 133634 817 136030 704 138159 85.

140005 405 846 48 81 141947 142020 187 489 998 143022 745 806 144082 264 882 145027 138 350 589 626 36 961 147352 779 89 148929 149545 859 920.

151984.

152101 515 801 153066 229 459 506 154962 155180 156371 157282 500 64 158280 782 159197 776

161649 838 162827 163426 557 166903 168285

171556 172434 54 963 173136 313 835 174587 975 175015 481 186082 905 80 179013

180000 181284 357 182084 198 428 183386 185392 186863 187082 678 840 188065 769

190050 191264 442 585 192166 354 406 193446 194053 989

IV ciągnienie

50.000 zł. na nr.: 182097

25.000 zł. na nr.: 166798

10.000 na n-ry: 74446 142752 187282 189438

5.000 zł. na n-ry: 26999 30046 35663 56914 154795

2.000 zł. na n-ry: 61064 73729 187839

1.000 zł. na n-ry: 40680 111723 137611 154140 169318 184424

500 zł. na n-ry: 29857 34931 84622 146443 149412 152931 157960 159869 161966 162091 172811 174984 177437 186464 186923 189314

400 zł. na n-ry: 11011 27546 28109 30643 33127 34097 39905 72635 79399 83630 84147 87282 93781 102049 104413 121355 145357 161361 162980 169578

300 zł. na n-ry: 11225 11880 15598 23027 28244 33353 64211 70609 71520 80193 100534 104413 116557 120780 121444 142528 150335 155473 166860

250 zł. na n-ry: 9245 12625 12721 28690 29013 33476 46647 43208 50946 55990 60052 61541 72901 74188 76005 80113 90902 95713 97166 99061 107562 113948 116764 122832 131351 134510 137482 139792 139876 143810 151941 155491 160583 165650 166696 169101 174706 178137 179747 191061 193725 193811

WYGR. PO 200 ZŁ.

1089 3761 4304 436 704 5095 300 6209 443 958 7997 8110 91 10059 11157 273 499 538 13429 857 14466 582 15496 567 16372 536 17364 19912 70 20315 96 964 21543 66 779 891 22337 67 813 24014 25178 26560 27127 90 770 28360 477 29072 30229 342 806 900 31748 830 32273 33057 35356 707 36080 37134 38170 231 85 39280 322 40207 67 891 43577 629 765 46322 667 706 47208 987 48150 49027 513 51693 54106 282 336 504 924 56123 57616 58159 61068 104 366 670 65187 408 749 66467 67622 69634 71005 72876 74664 874 75135 78629 790 80747 82727 85867 86935 87129 88148 573 89007 160 753 90065 527 92696 93509 94316 977 96414 73 606 15 97301 32 99237 100935 101874 102424 640 745 104154 335 515 710 47 961 105525 729 106237 610 107180 823 108784 109574 815 937 110014 306 579 995 111156 923 112006 877 113545 114101 115033 92 615 116186 223 823 925 117412 119637 120487 580 121986 122298 12172 287 351 125088 535 997 126330 127010 129122 130170 131372 410 873 132342 421 133565 81 730 806 134736 823 136077 112 137892 138223 140605 733 961 141221 144371 474 146364 147709 829 148243 88 149363 559 56 848 967 151024 274

152306 869 153970 154117 335 897 155248 156556 820 157790 158501 897 159507

160257 347 939 161054 373 162171 671 164587 165060 277 389 855 66 167275 850 168394 586 835 169197

170258 631 783 171833 172439 560 173855 174076 934 177619 25 942 178250 870

180366 75 489 181109 770 183732 983 185466 186149 450 59 187472 995 188683 189748

190876 191830 980 192237 71 193293 194193 383 985

WYGRANE PO 50 ZŁ.

91 356 1063 867 2236 3364 5061 6152 758 8270 609 9839

10258 11548 12290 13441 613 745 858 14651 15495 16487 17050 676 18347 50 637 19356

21673 22140 204 449 55 713 26137 27317 28558 763 84 29256

30531 663 31217 800 33011 424 787 34421 59 35265 367 633 845 36489 762 37038 725 68 38676

40618 41724 42747 43551 46617 47797 49161 955 967

50090 235 873 51457 53106 396 56371 452 59767

61711 63511 64249 65170 66623 67342 774 68119 69101 605

70601 993 71644 719 993 75071 121 576 77010 133 393 78901

83011 84195 85632 725 86030 847 992 88009 89046 841

90304 91483 92688 93309 578 671 96383 97660 79 900 99077

100002 795 101079 266 102114 820 103593 106035 528 107662 705 109916

111903 114116 848 117355 991

121431 748 961 75 96 122818 123104 45 124416 125001 126339 127696 128338 855 129451

130576 83 994 131078 238 521 746 134864 135096 509 75 981 137488 138327 747 139622

140018 143493 886 145019 382 495 146558 718 148072 287 149844 931 33

150041 329 549 151713

152722 153437 914 154697 155039 544 804 81 158146 61 856

160083 161481 162479 163644 164113 260 165571 642 859 167002 761 168088 758

170054 173106 238 333 465 174146 717 175554 695 858 996 177042 56 273 477 547 178903

180738 61 958 182839 184399 599 766 185969 186511 188594 697

190488 537 603 28 191837 192094 749 807 193729 870 194589 949

Bohaterska śmierć żołnierza w obronie życia dwojga dzieci

Na szosie wpobliżu maj. Solec, koło Gostynina, spłoszone konie wywróciły bryczkę. Jadący nią ziemianin Klemens Roszkowski doznał szeregu ciężkich obrażeń i został przewieziony do szpitala powiatowego w Gostyninie.

Konie zatrzymały się wpobliżu miejsca wypadku, zawadziwszy kołem bryczki o słup telegraficzny. Jeden z wyprzężonych koni wyrwał się, trzymającemu go wieśniakowi, popędził w stronę Gostynina i wpadł do miasta, wzbudzając popłoch wśród przechodniów.

Na ul. Zamkowej przed koniem wybiegło dwoje dzieci. W tym czasie przechodził ulicą, przebywający na urlopie, strzelec 22 p. p. — 22-letni Edward Jagódzki. Żołnierz, widząc dzieci w niebezpieczeństwie, rzucił się przed konia, usiłując zatrzymać go. Koń wpadł na strzelca, miażdżąc mu kopytami twarz i klatkę piersiową. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej — żołnierz zmarł.

Koń, przebiegłszy jeszcze kilkaset metrów, wpadł do otwartej bramy i zatrzymał się na podwórzu przy wypełnionym sianem wozie.

—[::]—

Uczony irlandzki ofiarą polskiego oszusta

Policja aresztowała na dworcu w Warszawie Jerzego Schupmana, który przed kilku tygodniami pryjechał do Warszawy z Irlandji w towarzystwie uczonego irlandzkiego prof. O'Broonona oraz jego asystenta. Schupman, obywatel polski, studjujac w Irlandji namówił prof. O'Broonona, wykładowcę archeologji, aby przyjechał do Polski w celu przeprowadzenia badań osady przedhistorycznej i rzymskiego obozu warownego w okolicach wsi Horodyszcze nad Bugiem, których odkrycia Schupman jakoby sam dokonał.

Pozostawiwszy profesora w Warszawie Schupman wziął od niego pieniądze i wyjechał „w teren" celem poczynienia pewnych przygotowań kwater i t. p.

Schupman jest znanym oszustem i swego czasu był poszukiwany przez policję za/podobną aferę, której ofiarą padło kilku uczonych austrjackich, przybyłych za jego namową do Polski celem przeprowadzenia badań naukowych. Oszust wyłudziwszy od nich pieniądze, zbiegł.

W czasie badania Schupman przyznał się do popełnienia oszustwa i zamiaru wyłudzenia od prof. O'Broonona większej sumy pieniędzy.

—[::]—

Małżeństwa w państwach europejskich

Główny Urząd Statystyczny upracował zestawienie, dotyczące liczby małżeństw w szeregu państw europejskich w III kwartale r. ub. Jak wynika z tych danych, największą liczbę małżeństw zawarto w Niemczech, mianowicie 151.082. Na drugiem miejscu znajduje się Anglja — 110.189 małżeństw, dalej Francja — 71.825, Włochy — 59.416, **Polska — 57.183**, Czechosłowacja — 27,114, Holandja — 16.305, Węgry — 14.141 i t. d.

Największą liczbę małżeństw w stosunku do liczby mieszkańców zawarto w Anglji, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 9 małżeństw, w Holandji 7.7, w Czechosłowacji 7.1, we Francji 6.8, **w Polsce 6.7**, na Węgrzech 6.3, we Włoszech 5.5 małżeństw.

Ku czci Kilińskiego i Sierakowskiego

Jednocześnie z Kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego odbędzie się w Warszawie odsłonięcie pomnika płk. J. Kilińskiego, bohatera — szewca oraz poświęcenie płaskorzeźby Józefa Sierakowskiego, bohatera insurekcji kościuszkowskiej. W związku z tem w dniu 19 bm. we wszystkich Cechach w Wilnie będą zorganizowane uroczystości ku czci płk. Kilińskiego i Sierakowskiego.

Niezależnie od tego rzemiosło wileńskie zamierza uczcić pamięć Kilińskiego przez umieszczenie płaskorzeźby pamiątkowej przy ul. Niemieckiej, na domie, w którym mieszkał płk. Kiliński.

Uroczystości poświęcenia i odsłonięcia tej płaskorzeźby odbędą się w jesieni jednocześnie z Walnym Zjazdem Rzemiosła Ziemi Wileńskiej. Obecnie zaś trwają już prace przygotowawcze. (w).

KRONIKA

Prof. Jastrzębowski u p. wojewody

Wczoraj bawił w Wilnie senator prof. Wojciech Jastrzębowski, który złożył wizytę p. wojewodzie Ludwikowi Bociańskiemu i poinformował go o zakończeniu prac nad płytą z napisem na grób w którym spoczaie Serce Marszałka Piłsudskiego i trumna z prochami Jego Matki.

Pozatem prof. Jastrzębowski omówił szczegóły techniczne samego złożenia w krypcie urny z Sercem i prochami Matki Marszałka w dniu 12 maja r. b. (B).

Doroczne zebranie Rady Wydz. Zw. Straży Pożarnej

Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyło się doroczne zebranie Rady Woj. Zw. Straży Pożarnych, na którem dokonano wyboru prezesa Rady.

Prezesem został wybrany p. wojewoda wileń L. BOCIAŃSKI.

Pozatem zatwierdzono budżet okręgu Wil. Zw. Ochotniczej Straży Pożarnych na r. 1936-7.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Okręgu Straży Pożar. p. wicewojewoda JANKOWSKI. Plan pracy referował inspektor Straży p. PIANKO, a budżet okręgu skarbnik Zarządu Okręgu dyr. BIERNACKI. (B)

Kinematografy, które będą wyświetlały rocznie 10 procent filmów produkcji polskiej, otrzymają 25-procent. zniżkę w podatku

Chcąc przyczynić się do spopularyzowania polskiej produkcji filmowej, władze postanowiły udzielić kinematografom, które zobowiązażą się do wyświetlania w ciągu roku minimum 10 procent obrazów produkcji polskiej, ulgi podatkowe w postaci zmniejszenia podatku od widowisk o 25 procent. Specjalne zniżki otrzymają również filmy udźwiękowione w Polsce.

Odnośne rozporządzenie ukazać się ma już w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw.

* * *

Warto byłoby jedynie, by ktoś na wytwórców polskich filmów nałożył jednocześnie specjalny podatek, wzrastający zawrotnie w miarę lichoty filmu.

Śmiertelne zatrucie alkoholem

Mieszkaniec Dzisny Witalis Furs w dn. 14 b. m. zameldował policji, że w tymże dniu zmarł nagle Jan Leonowicz, lat 50, m-c wsi Zapole 11. gm. łużeckiej. W toku wywiadów stwierdzono, że Leonowicz przed śmiercią wypił znaczną ilość alkoholu.

Względnie spokojna zabawa

W dn. 13 b. m. we wsi Rajewszczyzna, gm. mołodeczańskiej, w czasie zabawy tanecznej, bawiąca się młodzież, będąc w stanie nietrzeźwym, powybijała szyby i połamała ramy okienne w domu Dymitra Wierzbowskiego.

Zemsta za denuncjację

W dn. 15 b. m. został ciężko pobity Adam Kwiatkowski, m-c zaśc. Swiaciszki, gm. postawskiej w drodze ze wsi Borodzino do domu przez Antoniego Kwiatkowskiego z zaśc. Swiaciszki i Bernarda Błaszkiewicza ze wsi Borodzino. Przyczyna pobicia była zemsta za zameldowanie policji przez poszkodowanego o uprawianiu potajemnego gorzelnictwa przez napastników. Ponadto Kwiatkowskiemu odebrano gotówkę w sumie zł. 166.

Lekarz stwierdził u Kwiatkowskiego ciężkie uszkodzenie ciała i niezdolność do pracy na przeciąg 20 dni. Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

Sobota 18 Kwiecień

Dziś: Apolunjusza M.
Jutro: Pafnucego M.

Wschód słońca—godz. 4 m. 14
Zachód słońca—godz. 6 m. 25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 17.IV. 1935 r.

Ciśnienie 751
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 10
Opad —
Wiatr południ.-wschodni
Tend.: spadek, potem lekki wzrost

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyurują następujące apteki: 1) Sarola (Zarzecze 20), 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska Nr. 8); 4) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) Sapożnikowa (Zawalna 41).

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Kapłański Abram, 2) Piotrowski Ludwik, 3) Perwejnisówna Teresa, 4) Szarejko Lucja.

— ZAŚLUBINY: Daszkiewicz Piotr — Nikanowiczówna Genowefa.

— ZGONY: Rachmielewicz Ester — Doba, lat 72; 2) Rigow Ekel, pensjonarjusz, lat 77; 3) N. N. Józef, niemowlę; 4) Groński Mieczysław, lat 22.

PRZYBYLI DO WILNA

— **Do Hotelu St. Georges:** Star Henszel Władysław z Mołodeczna; Kozłowski Władysław, inż. z Warszawy; Sen. Jastrzębowski Wojciech z Warszawy; Biedrzyński Adam z Poznania; Hr. Hutten-Czapski Emeryk z Warszawy; Dyr. Steinman Stanisław z Warszawy; Hr. Tyszkiewicz Henryk z Warszawy; Pydynkowski Stanisław z Warszawy; Dr. Jakubowski Tadeusz z Warszawy; Zabokrzecki Zygmunt z Gdyni, Szujski Wacław z Warszawy; Sędzia Friedricksor. Edward z Kowla; Missala Witalis, handlowiec z Pabjanic; Holzer Julian z Gdańsk; Unger Jan, inż. z Rybnika; Łuczyńska Antonina z Pabjanic.

— **Do Hotelu „Europa":** Hain Karl. kupiec leśny z Wiednia; Stabryłło Władysław, przedstawiciel firmy „Palmolive" z Warszawy; Adler Georges, kupiec leśny z Rumunji; Zysman Menachim, kupiec z Warszawy; Rosenberg Aleksander, inż. z Warszawy; Sceniawski Leon, przemysłowiec z Warszawy; Kryłowicz Włodzimierz, obyw. ziemski z Wołynia; Warchoł Stanisław, dyr. firmy Naborowski z Warszawy; Flajszer Salomon, przedstaw. filmowy z Warszawy; starościna Olszewska z Mołodeczna; Por. KOP. Olszewski Stefan.

ADMINISTRACYJNA.

— **Starosta ukarał** 3-dniowym bezwzględnym aresztem Antoniego Osipowicza, piekarza z ul. Obozowej 8, za nieobyczajny wybryk wobec kobiet na górze Boufałowej.

Za uprawianie handlu w niedzielę ukarały władze administracyjne grzywną zł. 75 z zamianą na 14 dni aresztu właścicieli sklepu przy ul. Niemieckiej 22 Hesla Remigolskiego i Owsieja Gordona.

— **Zawieszenie związku pracowników poczt i telegr. w Wilnie.** Starosta grodzki zawiesił działalność związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów na okręg wileński za działalność wykraczającą poza ramy statutowe.

W związku z tem zapowiedziany na 19 b. m. zjazd delegatów tego związku z okręgu wileńskiego nie odbędzie się.

MIEJSKA.

— MAGISTRAT ROZPOCZĄŁ JUŻ ROBOTY PRZY NAPRAWIE JEZDNI w różnych punktach miasta. M. in. roboty brukowe podjęte zostały na ulicach: Wileńskiej i Mickiewicza. Roboty te nie mają szerszego charakteru i ograniczają się do naprawy jezdni w miejscach uszkodzeń.

— UPORZĄDKOWANIE CMENTARZY. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie mają być podjęte roboty przy uporządkowaniu cmentarzy wileńskich, niezależnie od prowadzonych już robót na Rossie.

GOSPODARCZA

— DOBRE WPŁYWY Z OPŁAT RZEMIEŚLNICZYCH. Upłynął już termin płatności podatku, przeznaczonego na zasilenie środków obiegowych Izby Rzemieślniczej. Podatek ten opłacają wszystkie warsztaty rzemieślnicze w wysokości 3 zł. rocznie.

Podług obliczeń dokonanych przez Wileńską Izbę Rzemieślniczą, wpływy z tego podatku są naogół dobre. Podatek uiściło prawie 85 procent ogółu rzemieślników. Przeciwko rzemieślnikom, którzy podatku nie uiścili, wszczęte zostaną w najbliższym czasie kroki egzekucyjne. Odpowiednie wnioski egzekucyjne Izba Rzemieślnicza przesłała już władzom skarbowym.

— SŁABE WPŁYWY PODATKU WOJSKOWEGO. Wydział podatkowy Zarządu miejskiego przesłał władzom skarbowym wnioski egzekucyjne dotyczące podatku wojskowego za lata ubiegłe do r. 1935 włącznie. Wpływy dotychczasowe tego podatku są nikłe.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie T-wa św. Wincentego à Paulo.** W niedzielę 19 kwietnia 1936 r. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Sali Misyj Wewnętrznych przy ulicy Św. Anny 13 doroczne sprawozdanie sprawozdawcze T-wa Św. Wincentego à Paulo w Wilnie. Goście mile widziani.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

30-LECIE PRACY SPOŁECZNEJ INŻ. A. KLEBANOWICZA. W gronie członków zarządu, współpracowników i przyjaciół obchodzono w Tow. Pomoc Pracy 30-lecie działalności inż. Klebanowa, zasłużonego działacza i przewodniczącego najstarszej w Polsce instytucji kształcenia zawodowego Żydów w Wilnie, prowadzonej p. n. „Pomoc Pracy". Inż. Klebanow jest członkiem zarządu od r. 1905. (m)

— PRZEKAZANIE MATERJAŁÓW TEATRALNYCH. Wczoraj zjawił się w Żydowskim Instytucie Naukowym cały zespół warszawskiego „Teatru Młodych" i przekazał Muzeum Teatralnemu przy ŻIN. cenne materjały do historji powstania i rozwoju tego teatru.

Na materjały złożyły się dokumenty, afisze, projekty scen i t. p. (m)

Nowy szybowiec

Zarząd Wileńskiego Okręgu Kolejowego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że 19 kwietnia r. b. o godz. 14 na lotnisku w Porubanku odbędzie się uroczystość poświęcenia i przekazania Wileńskiemu Aeroklubowi nabytego przez Okrąg Kolejowy LOPP szybowca wyczynowego typu „komar". Bezpośrednio po uroczystości nastąpi start szybowca za samolotem, lot jego nad Wilnem i pokaz samolotu RWZ-13. Pozatem odbędą się propagandowe loty pasażerskie.

Odjazd pociągu z dworca wileńskiego o g. 13,30.

Zmarł Ś.p. Zygmunt Chomiński

Po długich cierpieniach zmarł w Warszawie w wieku lat 81 ś. p. Zygmunt Chomiński ziemianin z Wileńszczyzny. Zmarły często bawił w Wilnie, dając się poznać jako dobroczyńca biednych. Ś. p. Chomiński, jak czytelnicy nasi zapewnie pamiętają — często rozrzucał na ulicy srebrne monety, zdobywając sobie tem dużą popularność wśród najbiedniejszych warstw ludności.

Z zawodu Zmarły był inżynierem komunikacji.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się dziś w sobotę o g. 10 i pół w górnym kościele św. Krzyża w Warszawie, poczem nastąpi wyprowadzenie Zwłok celem przewiezienia do Swiru w województwie wileńskiem, gdzie 20 b. m. t. j. w poniedziałek odprawione zostanie nabożeństwo, po skończeniu którego nastąpi złożenie Zwłok w grobach rodzinnych.

RADJO W WILNIE

SOBOTA, dnia 18 kwietnia 1936 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Giełda roln. 7,40: Muzyka z płyt; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik południ. 12,15: Przegląd prasy rolniczej; 12,25: Piotr Czajkowski; 13,10: Chwilka gospod. dom. 13,15: Godzina życzeń; 14,15: Przerwa; 14,30: Trio salonowe Polskiego Radja; 15,00: Recytacje prozy; 15,15: Mała skrzyneczka; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Słynne zespoły orkiestrowe muzyki lekkiej; 16,00: Lekcja jęz. franc. 16,15: Cała Polska śpiewa; 16,30: „Kiliński", odczyt; 16,45: Słuchowisko historyczne dla młodzieży „Kiliński"; 17,15: Nowości z płyt; 17,45: Świat naszych roślin; 17,50: Mówimy o prowincji; 18,00: Koncert solistów; 18,40: Program na niedzielę; 18,45: Fritz Kreisler jako kompozytor; 18,50: Ostatni najazd szarańczy na Litwę, odczyt wygł. Otton Hedemann; 19,05: Koncert reklamowy; 19,15: Wiad. sportowe; 19,25: Przemówienie Nacz. Dyr. St. Starzyńskiego z okazji 10-lecia Polskiego Radja; 19,30: Ze wspomnień radjokronikarza. Pog. dr. Marjana Stępowskiego; 19,45: Koncert Reprezentcyjny Rozgłośni Łódzkiej; 20,30: Mistrz Paderewski gra (płyty); 20,50: Dziennik wiecz. 21,00: Audycja dla Polaków z zagr. 21,30: Wydział muz. P. R. zaprasza wszystkich radjosłuchaczy na ucztę z okazji 10-lecia Polskiego Radja, która odbędzie się na falach wszystkich polskich Rozgłośni: 23,00: Wiad. met. 23,05: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 19 kwietnia 1936 roku.

8,30: Pieśń; 8,33: Gazetka roln. 8,45: Koncert Ork. Dętej 21 p. p. 9,15: Dziennik por. 9,25: Program dz. 9,30: Transm. nabożeństwa z Katedry Św. Jana w Warszawie; Po nabożeństwie muzyka z płyt; 11,00: Na polskim transatlantyku, felj. 11,20: Transm. odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Poranek muz. 14,15: D. c. urocz. odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego; 14,45: Chwilka pytań; 15,00: Przegląd rynków produktów rolnych; 15,15: Muzyka salonowa; 15,30: Słuch p. t. „Świeczka zgasła"; 16,00: Bieg naprzełaj z nagrodami 10-lecia P. R. Transm. zbiorowa z Rozgłośni; 16,45: Wielki koncert życzeń; 18,45: Słuchowisko z warjacjami na temat „Pan Kotek był chory"; Transm. zbiorowa z Rozgłośni; 19,40: Koncert reklamowy; 19,50: Program na poniedz. 20,00: Karol Szymanowski — I-szy koncert skrzypcowy; 20,30: Co czytać? 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20,50: Dziennik wiecz. 20,55: Myśli o Radjo; 21,00: Na wesołej lwowskiej fali; 21,35: Koncert reprezentacyjny Rozgłośni toruńskiej; 22,45: Wiadomości sportowe; 23,00: Wiad. met. 23,05: Muzyka taneczna.

Team Makabi-Żaks — Ognisko KPW

Dziś, t. j. w sobotę dn. 18 bm. na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy Teamem MAKABI - ŻAKS. — OGNISKIEM KPW.

Początek meczu o godz. 15.30.

Powyższy mecz poprzedzi przedmecz II drużyn. Początek przedmeczu o godz. 14.

Obywatele!

Zgłaszajcie na ręce przybywających do was harcerzy mieszkania dla przyjezdnych uczestników uroczystości żałobnych 12-go maja

Na wileńskim bruku

DZIECKO BEZ OPIEKI.

W dn. 16 b. m. o godz. 20,30 Michel Orzech, lat 10 (Rysia 10), pozostawiony bez opieki, w chwili, gdy zapalał lampę naftową, został ogarnięty ogniem. Na krzyk chłopca przybiegli sąsiedzi i ugasili ogień. Pogotowie ratunkowe przywiozło chłopca w stanie nie budzącym obaw o życie do szpitala św. Jakóba.

AŁTYNNIKOW ZMARŁ W SZPITALU.

W rubryce „Pokłosie poświąteczne" donieśliśmy o krwawym wypadku, który miał miejsce pierwszego dnia świąt przy ul. Szkaplernej. Zamieszkała w domu Nr. 5 Teresa Łungisowa strzeliła kilka razy do napastującego ją sąsiada Jerzego Ałtynnikowa, zadając mu rany głowy. Ałtynnikow został przewieziony do szpitala Żydowskiego, gdzie w dniu wczorajszym zmarł.

Teresie Łungisowej wytoczona będzie sprawa o zabójstwo. (c)

ZAMACHY SAMOBÓJCZE NA CMENTARZU.

Wczoraj w dzień na jednym z grobów cmentarza Piotra i Pawła dozorca cmentarny znalazł młodą niewiastę z oznakami zatrucia. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala Św. Jakóba. Wobec nieodnalezienia przy desperatce żadnych dokumentów nazwisko jej nie zostało narazie ustalone.

Jest to drugi skolei zamach samobójczy na cmentarzu. Wczoraj, jak już donieśliśmy, targnęła się na życie na Rossie Marja Kuleszowa. Jak stwierdzono, Kuleszowa wypiła truciznę na grobie swej zmarłej niedawno córeczki, której utraty nie mogła przeboleć. (c)

STRATEGJA BIZUNOWICZA.

Głuchoniemy Abram Bruskies z żoną Chają zameldowali w policji o samowoli, której dopuścił się względem nich Kazimierz Bizunowicz, właściciel mieszkania przy ul. Prostej 17.

Chcąc pozbyć się sublokatorów, Bizunowicz wybił szyby w oknach, wypiłował we drzwiach otwór, zdemolował mieszkanie, a następnie pobił dotkliwie głuchoniemego Bruskiesa. (c)

PODEJRZANA POBOŻNOŚĆ.

W swoim czasie donieśliśmy o dziejach niejakiego Judela Owsiejewicza, który dzięki amnestji znalazł się na wolności, aczkolwiek miał odbyć karę półtoraletniego więzienia za dezercję.

Judel Owsiejewicz, gdy po dłuższej tułaczce powrócił do Polski, został wcielony do jednego z pułków, nie chciał jednak służyć i gdy cała kompanja ruszała na ćwiczenia, wkładał rytualne szaty i modlił się.

Dochodzenie wykazało, że w domu nie był on wcale aż tak pobożny i że pobożność ta objawiła się u niego z chwilą wcielenia do wojska.

Na tej podstawie pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej, a po wyroku osadzono w więzieniu.

Po zwolnieniu otrzymał ponowne powołanie do wojska, lecz Owsiejewicz ukrywał się i dopiero onegdaj funkcjonarjusze Wydz. Śledcz. zatrzymali go na ul. Ponarskiej.

Zatrzymany twierdzi, że uchylał się od służby, bowiem nie może jadać niekoszernej strawy.

Obecnie dochodzenie wykaże, czy jest to tylko pretekst, czy Owsiejewicz istotnie nie może jeść „niekoszerną" strawę wojskową. (c)

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE:

— **Ostatnie przedstawienia „Matury" W. Fodora.** Dziś, w sobotę, dn. 18 b. m. o godz. 8 w. jedno z ostatnich przedstawień „Matury", arcy doskonałej sztuki w 3-ch aktach W. Fodora, która w dalszym ciągu cieszy się coraz większem powodzeniem. Są to ostatnie przedstawienia tej sztuki, wobec zbliżających się premjer: „Makbeta" — W. Szekspira i „Trafiki pani generałowej" — Bus Feketego.

— **Niedzielna popołudniówka.** Jutro, w niedzielę dn. 19.IV o godz. 4-ej dana będzie na przedstawienie popołudniowe sztuka w 3-ch aktach W. Fodora „Matura". Ceny zwyczajne.

— **Występ Teatru Wiedeńskiego Maksa Reinhardta w Teatrze na Pohulance.** Dnia 24.IV w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny występ Teatru Wiedeńskiego Maksa Reinhardta, który odegra komedję w 3-ch aktach Hansa Jaraya p. t. „Ping-Pong", z Lili Darvas i Hansem Jarayem na czele. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dzisiejsza premjera w „Lutni".** Dziś teatr występuje z premjerą oryginalnej węgierskiej op. Reney'a **„Zuza"**, której ukazanie się na scenie budzi wszędzie powszechny zachwyt. Oprócz pięknej muzyki „Zuza" posiada niezmiernie interesujące libretto. W teatrze „Lutnia" obsadę ról stanowią najlepsze siły ze Sławą Bestani, M. Wawrzkowiczem, W. Szczawińskim, oraz reżyserem operetki M. Tatrzańskim na czele. Malownicza, zupełnie nowa wystawa W. Makojnika.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni" po cenach propagandowych.** W niedzielę o g. 4 pp. ukaże się po raz ostatni „Ty to ja".

— **„Kasperek i Balcerek".** W niedzielę o g. 12,30 pp. ukaże się ciekawe, barwne i dowcipne widowisko W. Stanisławskiej „Kasperek i Balcerek".

— **Występ Chóru Dana.** We wtorek 21 b. m. o g. 8.15 w. odbędzie się jedyny występ Chóru Dana, który udaje się na szereg koncertów do Łotwy i Estonji. W programie najnowsze przeboje.

KONKURS AMATORÓW.

Chcąc dać dostęp nowym siłom na deski sceniczne, Teatr „Rewja" (ul. Ostrobramska 5) urządza od dnia 27 b. m. Wielki Konkurs Amatorów. Zapisy w Dyrekcji codziennie od godz. 12—2 pp.

ŻYDOWSKI „TEATR MŁODYCH".

Sala b. Konserwatorjum (Końska 1).

— **Popołudniówka.** Dziś, w sobotę dn. 18 kwietnia o godz. 4.45 popołudniu arcywesoła sztuka A. Goldfadena „Trupa Tanencapa" w groteskowem opracowaniu i reżyserji dr. M. Weicharta. Huragany śmiechu na sali. Pierwszorzędna obsada aktorska. Jeszcze tylko kilka dni.

— **Wieczorem** o godz. 9-ej „Trupa Tanencapa".

Następna premjera: Reportaż sceniczny „Boston".

W niedzielę teatr nieczynny.

Teatr Rewji „MURZYN" — ul. Ludwisarska 4.

— Dziś przedostatni dzień programu p. t. **„Kiedy panienki idą spać"** w wykonaniu zespołu. Przedstawienia o godz. 6.30 i 9-ej w. Ceny miejsc — od 25 groszy.

„REWJA", ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w sobotę 18 kwietnia przedostatni dzień programu rewjowego p. t. **Filozofja pijaczka".**

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

KINA I FILMY

„PAPUA" (Kino Casino).

Jeszcze jedna, już chyba tysiąc pierwsza bajeczka hollywoodzka o dalekich morzach południowych, o pełnych niebezpieczeństwa i emocji przygodach odważnych żeglarzy — kapitana i jego córki wśród dzikich, o zatoniętym okręcie i odważnym młodzieńcu, który ratuje wszystko.

Tematy takie są z reguły bardzo „fotogeniczne". Pomimo, że w filmie tym widzimy to, co było już pokazywane, i to nieraz w lepszem wydaniu, „Papua" ogląda się z przyjemnością. Reżyser — Wallace Ford pokazał szereg ciekawych, wizualnie doskonale wykorzystanych scenek (naprzykład alarm wśród dzikich, bijące tam-tamy, pirogi dzikich, podążające na ratunek i t. d.). Udało mu się zachować jednolite, wartkie tempo obrazu i uniknąć, zwłaszcza w drugiej jego części, nadmiaru djalogów. W roli śmiałej dziewczyny — drugiego oficera na statku swego ojca — widzimy znaną dobrze ze średniometrażowego filmu kolorowego „Kukaracza" Steffi Dunę, której południowa uroda wygrywała w kolorówce. Reszta obsady z Regis Toomey'em i Raymondem Hattonem — poprawna.

Zdjęcia i ilustracja muzyczna — dobra. Film nakręcony prawie całkowicie na plenerach.

Ponieważ niewątpliwie tajemniczo brzmiąca nazwa filmu „Papua" intryguje ciekawskich, więc wyjaśniam, że wyraz „Papua" — oznacza nazwę okrętu, który odgrywa jedną z „pierwszych ról" w tym filmie.

Jako nadprogram, wyświetlany już dawniej dodatek z życia poszukiwaczy złota, oraz nowy PAT. Forszpany zapowiadają film, nakręcony według zachwycającego dzieła Jacka Londona „Zew Krwi".

A. SID.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. **Ludwik Jankowski.**